

Francja broni straconej pozycji KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ Polska podtrzymuje protest niezbitymi argumentami

Wymiana not pomiędzy WARSZAWĄ i PARYŻEM

Na notę polską w sprawie uchwał konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec, złożoną przez ambasadora R. P. w Paryżu dnia 17 czerwca 1948 r. w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu, Rząd Polski otrzymał odpowiedź którą podajemy w obszernym streszczeniu;

Rząd francuski podziela pogląd Rządu Polskiego o wspólnocie interesów Francji i Polski w odniesieniu do zagadnienia niemieckiego oraz uznaje prawa Polski do pełnego udziału w uregulo-

waniu tego zagadnienia, wywodzące się z jej interesów i ciężkich doświadczeń.

Rząd francuski jest również przekonany, że różnice zdań pomiędzy obu rządami w sprawie problemu niemieckiego mogą być usunięte w drodze rzeczowej dyskusji.

Zdaniem rządu francuskiego „rozmowy” londyńskie stały się niezbędne wobec niemożliwości osiągnięcia porozumienia w łonie rady ministrów spraw zagranicznych. Wobec braku takiej zgody niezbędne stało się „prowizoryczne porozumienie” tych mocarstw okupacyjnych, które potrafiły osiągnąć porozumienie.

Podział Europy i Niemiec nie został spowodowany konferencją londyńską, która zmuszona była tylko uwzględnić

istniejącą sytuację, podział został natomiast, zdaniem rządu francuskiego, spowodowany przez te kraje, które odmówiły swego uczestnictwa w marszałkowskim „planie odbudowy Europy”.

Ponieważ Rząd Polski odmówił swego udziału w tym planie, nie powinny go obecnie dziwić konsekwencje jego odmowy.

Rząd francuski nie podziela oceny Rządu polskiego, odnoszącej się do „programu ustalonego w Londynie”.

Rząd francuski zdaje sobie sprawę ze znaczenia problemu bezpieczeństwa i zdaniem jego postanowienia londyńskie, dotyczące organizacji politycznej Niemiec, kontroli Zagłębia Ruhry i samej „istoty bezpieczeństwa” były podjęte z troską o bezpieczeństwo.

Rząd francuski kończy notę zapewnieniem, że jakkolwiek ogólna zgoda co do uregulowania problemu niemieckiego jest bardziej pożądana od „częściowego rozwiązania”, to jednak w braku takiej zgody, decyzje londyńskie, dotyczące zachodnich stref Niemiec przynioszą zarówno Polsce jak i Francji gwarancje, które polepsząją obecną sytuację i ułatwiają rozwiązanie całości zagadnienia.

do okresu ich trwania i zmierzające do stworzenia zasad uregulowania problemu niemieckiego, usiłują one przesądzić formy politycznego i gospodarczego rozwoju Niemiec zachodnich.

Uchwały londyńskie nie czynią również niestety zadość postulatowi bezpieczeństwa, który według oświadczenia rządu francuskiego jest przedmiotem jego troski. Oderwanie bowiem tego zagadnienia od problemu demokratyzacji Niemiec uniemożliwia osiągnięcie trwałego bezpieczeństwa, które nie może być zrealizowane środkami czysto militarnymi. Na domiar decyzje konferencji londyńskiej nie zapewniają należytej kontroli Zagłębia Ruhry, pomijając sprawę kontroli produkcji podstawowych surowców tego Zagłębia. Zagłębie to było na przestrzeni długich lat bazą agresywnych sił niemieckich, których ofiarami były oba nasze narody.

Rząd Polski nie może podzielić poglądu rządu francuskiego, jakoby decyzje konferencji londyńskiej stanowiły „częściowe rozwiązanie”, a przeciwnie wyraża przekonanie, że stanowią one przeszkodę w rozwiązaniu problemu niemieckiego na szlasy podstawach, odpowiadających interesom bezpieczeństwa struktury powojennej Europy.

W tym stanie rzeczy Rząd Polski zmuszony jest podtrzymać swój protest przeciw decyzjom konferencji londyńskiej wyrażony w swej notce z dnia 17 czerwca 1948 roku. (PAP)

*

Spokojna, rzeczowa a mimo to miążdząca niezbitymi argumentami jest odpowiedź Rządu polskiego na notę francuską.

Francja usiłuje bronić straconej pozycji konferencji londyńskiej, której uchwały muszą być anulowane, jeżeli ma być osiągnięte porozumienie pomiędzy czterema wielkimi mocarstwami. Obecne rokowania moskiewskie idą właśnie w tym kierunku i nota francuska galwanizuje niejako te postanowienia londyńskie. Nota rządu francuskiego dochodzi do wiadomości publicznej w czasie, w którym jeszcze silnie atakowane są, bronione przez Francję argumenty. Natomiast dowodzenia Rządu polskiego mają rumieniec świeżości i na tle rozmów moskiewskich są bardzo aktualne.

Jest w nocie francuskiej słabe echo dawnego rozumienia konieczności wspólnego frontu dwóch bezpośrednich sąsiadów Niemiec, stale jednakowo zagrożonych ekspansją niemiecką, tj. Polski i Francji. Niestety to tylko blady refleks dawnej wspaniałej tradycji samodzielnego polityki Francji, niestety zgazowanej od czasów Locarna najpierw przez Anglię a obecnie przez Stany Zjednoczone, w których rydwą wpłynęła się ze szkoda interesów własnego narodu zagraniczna polityka francuska. Dla rządu francuskiego plan Marshalla jest kamieniem węgielnym jego polityki w każdej dziedzinie, a więc również w stosunku do Niemiec i tylko pod tym kątem widzenia dzisiejsza Francja kształtuje swoją przyszłość, nie dostrzegając narastającego niebezpieczeństwa niemieckiego. Rząd francuski powtarza nieprzebacalne błędy III Republiki. Jest to droga która doprowadziła w 1940 r. dumną Francję do kapitulacji w łasku Compiègne. (hb)

Nowy rząd holenderski

Przewodniczący wyższej izby holenderskich stanów generalnych — Van Schaik, przedstawił regentce księżnej Julianie listę członków nowego rządu, którego premierem jest przedstawiciel partii socjalistycznej — Drees. W skład rządu wchodzi 6 katolików, 5 socjalistów oraz 3 przedstawicieli mniejszych ugrupowań. (PAP)

KONFERENCJA DUNAJSKA przyjęła projekt radziecki za podstawę nowej konwencji

Na ostatnim posiedzeniu konferencji dunajskiej, poświęconym dyskusji nad projektem radzieckim nowej konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju, wystąpiła przedstawicielka Rumunii, Anna Pauker.

Delegatka rumuńska zaznaczyła na wstępie, że nowa konwencja powinna uwzględnić całkowicie sytuację polityczną, która powstała w basenie Dunaju w wyniku drugiej wojny światowej. Najważniejszą cechą tej sytuacji jest to, że narody naddunajskie przy pomocy związku radzieckiego stały się całkowicie wolne i niezależne.

Delegat brytyjski, Peak, usiłował zakwestionować prawo konferencji do opracowania nowej konwencji.

W zakończeniu dyskusji wystąpił szef delegacji radzieckiej Wyszynski.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad wnioskiem delegacji jugosłowiańskiej, która zaproponowała przyjęcie projektu radzieckiego za podstawę nowej konwencji. Większością 7 głosów przeciwko 1 konferencja uchwaliła wniosek jugosłowiański. Francja głosowała przeciw, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wstrzymały się od głosowania. (PAP)

Ruiny 3 miast sprzed kilku tysięcy lat odkryto pod Palermo

Z Palermo donoszą o interesującym odkryciu, którego dokonano w czasie prac nurków w morzu w pobliżu Trapani. Na głębokości 15 do 20 metrów natrafiono na ruiny trzech miast, pochodzących z okresu 4 do 5 tysięcy lat przed Chrystusem. (PAP)

Prezydent Truman przeciwko Kongresowi

Prezydent Truman omówił na konferencji prasowej przebieg nadzwyczajnej sesji Kongresu. Stwierdził on, że sesja ta nie osiągnęła i nie osiągnie wyników, jakich oczekuje naród amerykański.

Omawiając przyczyny, które spowodowały niktne wyniki nadzwyczajnej sesji, Truman zmuszony był przyznać, że nagonka antykomunistyczna, prowadzona w Stanach Zjednoczonych, zmierzała do odwrócenia uwagi Kongresu i opinii publicznej od najbardziej istotnych zagadnień dnia powszedniego.

Truman równocześnie wykorzystał konferencję prasową dla celów propagandy wyborczej, występując gwałtownie przeciwko republikanom. (PAP)

Adamczyk wynikiem 6.712 p. dziewiątym lekkoatletą Olimpiady

Zakończony w piątek w godzinach wieczornych dziesięciobój olimpijski przyniósł zwycięstwo Amerykaninowi Mathiasowi, który uzyskał 7139 p. Podkreślić należy, że rekord światowy i olimpijski w tej konkurencji wynosił 7900 p. a posiadaczem jego jest Amerykanin Morris.

Polak Adamczyk wynikiem 6712 p., który jest jego życiowym rekordem, zajął 9 miejsce, wyprzedzając 26 konkurentów. Uzyskał on w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki: 100 m — 11,7 s. = 662 p., skok w dal — 708 cm = 825 p., kula — 13,20 m = 735 p., skok wzwyż — 175 cm = 727 p., 400 m — 52,5 s. = 740 p., 110 m pł. — 15,8 s. = 804 p., dysk — 39,11 m = 685 p., skok o tyczce — 340 cm = 652 p., oszczep — 44,05 m = 482 p., 1500 m — 5,01,4 min. = 407 p. Kuźmicki był 16 — 6153 p., a Gierutto 19 — 6106 p.

WARTA
RYMER 5:1

Od 1 września br.

„Głos Wielkopolski” rozpoczyna druk w odcinku codziennym powieści

JERZEGO
ANDRZEJEWSKIEGO
p. t.:

„Popiół i diament”

KTÓRA ZDOBYŁA WIELKĄ NAGRODĘ TYGODNIKA LITERACKIEGO „ODRODZENIE” ZA ROK 1948 r.

Jerzy Andrzejewski jest jednym z najwybitniejszych naszych pisarzy współczesnych, obecna nagroda jest trzecią z kolei, którą ten autor na przestrzeni ostatnich 10 lat otrzymał za swoją twórczość.

„POPIÓŁ I DIAMENT” odznacza się szczególnie atrakcyjnymi walorami. A więc przede wszystkim tematyka. Dotyczy ona pierwszego najwcześniejszego okresu po zakończeniu obecnej wojny i obejmuje wszystkie te zagadnienia, niejednokrotnie drażliwe i bolesne, które wraz z zakończeniem wojny stanęły przed naszym społeczeństwem z niezwykłą bezpośredniością. Aktualność powieści powoduje, iż Czytelnik nawiązuje z nią od razu ścisły kontakt uczuciowy. Barwność i plastyka występujących osób, wartka akcja, płynne i niejednokrotnie o dużym napięciu dramatycznym dialogi, pełna uroku udatność opisu i głęboka myśl, przenikająca utwór, czynią iż

„Popiół i diament”

jest najwyższym gatunkiem lektury beletrystycznej dostępnej przy tym dla szerokiego ogółu.

Nie wątpimy, iż ten wybór redakcji „Głosu Wielkopolskiego” spotka się z wielkim uznaniem ze strony Czytelników.

Odpowiedź Rządu Polskiego

Dnia 7 sierpnia 1948 roku charge d'affaires ambasady R. P. w Paryżu Ogrodziński złożył dyrektorowi generalnemu dla spraw politycznych M. S. Z. w Paryżu Couve de Murville notę Rządu Polskiego o następującym brzmieniu:

Rząd Polski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, że Rząd francuski podziela pogląd Rządu polskiego o zbieżności interesów obu naszych krajów w odniesieniu do problemu niemieckiego i należycie ocenia prawa Polski, wywodzące się z jej interesów i poniesionych ofiar, do uczestniczenia w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego.

Podzielając również pogląd rządu francuskiego, że różnice między oboma naszymi rządami w niektórych kwestiach, dotyczących Niemiec, dałyby się usunąć w drodze rzeczowej wymiany zdań, Rząd Polski jest zmuszony wyrazić zdziwienie, że Rząd francuski poszedł inną drogą, pomijając konsultacje z Rządem polskim. W tym stanie rzeczy trudno jest pogodzić oświadczenie to z faktami a w szczególności z ostatnimi pociągnięciami politycznymi rządu francuskiego.

Zdaniem Rządu polskiego osiągalne jest również uzgodnienie decyzji między uczestnikami Rady Ministrów, spraw zagranicznych. Obrady Rady ministrów spraw zagranicznych we wszystkich etapach prac tej instytucji aż do konferencji londyńskiej w grudniu 1947 r. włącznie, jak również prace Sojuszników Rady Kontroli w Berlinie przyniosły wiele uzgodnionych postanowień, które są przekonywującymi dowodami, że porozumienie w kwestii niemieckiej jest możliwe.

Niestety jednak realizowanie polityki jednostronnych aktów w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec w okresie pomiędzy sesjami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, a zwłaszcza po grudniowej konferencji Rady w Londynie, podważało uzgodnione poprzednio postanowienia.

Rząd Polski opiera swe zaufanie w możliwość szluszego i trwałego rozwiązania problemu niemieckiego na współpracy wszystkich mocarstw i ich porozumieniu, uwzględniającym interesy wszystkich krajów bezpośrednio zainteresowanych w rozstrzygnięciu

zagadnienia niemieckiego, a w tej liczbie Francji i Polski.

Wobec tego nie jest zrozumiałym dla Rządu polskiego stanowisko Rządu francuskiego, że nie udało się uniknąć odrębnego porozumienia dowolnie dobranej grupy państw.

Zdziwienie Rządu polskiego jest tym większe, że Rząd francuski usprawiedliwia zawarcie takiego porozumienia faktem, że niektóre kraje nie przystąpiły do tzw. E. R. P. (skrót ten oznacza plan Marshalla).

W związku z tym Rząd Polski musi podkreślić, że tzw. E. R. P. jest wynikiem inicjatywy jednego tylko mocarstwa, do której każde państwo może się ustosunkować zgodnie z własną oceną tego planu. Wobec tego Rząd Polski nie może żadną miarą zgodzić się ze stanowiskiem, że nieprzystąpienie do tzw. E. R. P. może ograniczać kraje bezpośrednio zainteresowane w ich prawach w odniesieniu do uregulowania problemu niemieckiego. Taka interpretacja E. R. P. usiłuje nadać mu bezasadnie charakter czynnika nadzrędnego w stosunku do wiążących umów międzynarodowych, odnoszących się do likwidacji stanu wojny w Europie.

Rząd Polski nie może również zgodzić się z interpretacją rządu francuskiego, że państwa, które odmówiły przystąpienia do tzw. E. R. P. spowodowały podział Europy. Rząd Polski musi natomiast stwierdzić, że usiłowania podziału Niemiec i Europy, widoczne od dłuższego czasu, znalazły pełny wyraz w uchwałach konferencji londyńskiej. Tak zatem tzw. E. R. P. prowadzi do politycznego i gospodarczego podporządkowania krajów europejskich interesom jednego mocarstwa, co znalazło potwierdzenie w sytuacji wielu krajów zachodniej Europy, a szczególnie jaskrawo uwydatniło się na odcinku spraw niemieckich w uchwałach konferencji londyńskiej.

Niepokoju Rządu Polskiego wobec uchwał konferencji londyńskiej nie zmniejsza oświadczenie rządu francuskiego, że uchwały te stanowią „prowizoryczne porozumienie”, gdyż Rząd Polski widzi w tych uchwałach próbę uregulowania problemu niemieckiego na długi okres czasu, co zresztą wynika z samej ich treści. Nieograniczone co

WSPÓŁPRACA gospodarcza polsko-czechosłowacka

na nowym etapie

O BECNA Sesja Rady Współpracy Gospodarczej mówi o wkroczeniu w nowy etap stosunków gospodarczych polsko-czechosłowackich.

Jak rozwijały się gospodarcze stosunki

między Nową Polską i Nową Czechosłowacją?

W marcu 1947 roku został zawarty pakt o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Był to akt polityczny dużej wagi, stanowiący jednocześnie podstawę dla szerokiego rozwoju stosunków gospodarczych. Już wtedy podczas jego podpisywania obie układające się strony zdecydowały, że w najbliższym okresie te dwa kraje zawrą umowę, nakreślającą szerokie ramy dla współpracy gospodarczej.

W lipcu 1947 roku została podpisana umowa między Polską a Czechosłowacją o wzajemnych stosunkach gospodarczych. Była to

umowa całkiem nowego typu,

która nie ograniczała się jedynie do ścisłej współpracy ekonomicznej, lecz przewidywała również współdziałanie w dziedzinie produkcji przemysłowej, jej zestrojenie i planowanie w obu krajach, a także wspólne działanie w zakresie transportu i finansów oraz inwestycji.

Mając tak szerokie przed sobą zadania — umowa stworzyła specjalne organy dla przeprowadzenia szeregu tych postanowień. Stworzona została cała sieć komitetów i komisji oraz zwierzchni nad nimi organ Rada Współpracy Gospodarczej.

W chwili, gdy w lipcu 1947 roku Polacy i Czesi podpisali umowę gospodarczą — rozdzielił się równocześnie „plan Marshalla”. Rządy obu krajów słowiańskich miały jednakowy stosunek do tego „planu”, godzącego w ich suwerenność narodową i rozwój ekonomiczny. Podpisując ową umowę, rządy Polski i Czechosłowacji oświadczyły wówczas, iż pragną wykaazać i dowieść, jak powinna wyglądać naprawdę konstruktywna i pozytywna współpraca gospodarcza między krajami.

Umowa lipcowa nie dała długo czekać na rezultaty: przyniosła ona

wzrost obrotów towarowych i rozszerzenie stosunków gospodarczych

Wielkie wypadki polityczne w lutym br., które miały miejsce w Czechosłowacji — ugruntowując zwycięstwo demokracji ludowej w tym kraju, umocniły jednocześnie bazę dalszej, szerszej współpracy ekonomicznej.

Podpisany w połowie lipca br. protokół polsko-czechosłowackiej komisji obrotu towarowego przewiduje, że do

Ludwik Solski przeszedł ciężką operację

Mistrz sceny polskiej, Ludwik Solski, który w końcu lipca przeszedł ciężką operację w Krakowie, powrócił do sił i w niedługim czasie opuścił szpital. Chorem opiekuje się prof. Łaskownicki i dyr. Pawlicki. Przywracającym do zdrowia nestorze polskiej sceny, czuwa od początku choroby jego żona, spędzając w szpitalu dni i noce.

75-lecie istnienia Polskiego Tow. Tatrzańskiego

W dniach 7-8 sierpnia br. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie obchodzi jubileusz 75-lecia swego istnienia. Projektat nad uroczystościami objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

W ciągu swej wieloletniej działalności Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wysunęło się na czoło organizacji turystycznych w Karpatach, utrzymując żywy kontakt z zagranicą. (PAP)

Powstał Woj. Komitet Pomocy Dzieciom

W dniu 3 bm. w gmachu O. K. Z. Z. w Poznaniu odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium Wojew. Komitetu Apelu O. N. Z. Pomocy Dzieciom, w którym wybrano ścisły Zarząd w składzie: przewodniczący — p. J. Janasek, Przewodn. Wojew. Komitetu Porozum. Organ. Społ., sekretarz — mgr Konieczny, Pełnomocn. Zarz. Gł. R. T. P. D. na woj. pozn. i skarbnik — Dederko, Dyr. B-ku Gosp. Spółdz.

Do obecnej, drugiej sesji Rady — Rząd Polski przywiązuje szczególnie dużą wagę, albowiem czas wykazał, iż istnienie jej było konieczne i potrzebne dla rozwoju współpracy gospodarczej między obu słowiańskimi krajami, działalność zaś — bardzo owocna. Stwierdził to na inauguracji obrad minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, witając imieniem Rządu R. P. przybyłą delegację czechosłowacką z min. Gregorem na czele.

czerwca 1949 roku wartość wymiany towarowej osiągnęła po obu stronach sumę 100 milionów dolarów.

Planowany obrót przewiduje eksport z Polski do Czechosłowacji: węgla, cynku, dolomitu, artykułów chemicznych i żywnościowych, w zamian za co otrzymamy: surowce ceramiczne, celulozę, obuwie, koks metalurgiczny, wyroby przemysłu metalowego, chemicznego itp. Lista tych towarów nie obejmuje importu, przewidywanego przez układ inwestycyjny.

W obronie 5-letniego planu

Czechosłowacja prześle do Polski za 7,5 miliona koron dóbr inwestycyjnych, które stanowią niezbędny sprzęt dla naszego przemysłu, jak: obrabiarki, urządzenia hutnicze, traktory, samochody itp.

Udostępnienie naszych portów dla czechosłowackiego tranzytu zainicjowało współpracę obu krajów w dziedzinie komunikacji. W dalszym ciągu utworzenie wspólnego towarzystwa żegluga na Odrze oraz usprawnienie tej rzeki w jej górnym biegu — rozszerzy jeszcze bardziej zakres tej

współpracy, którą obejmie także polski transport na Dunaju, tak dla nas ważny ze względu na stosunki handlowe z Bliskim Wschodem.

Opracowanie wspólnych planów inwestycyjnych i zestrojenie wysiłków gospodarczych obu krajów — oto jeszcze jedna dziedzina współpracy.

Całość tych zagadnień, z których duża część została już zrealizowana — był omawiany na pierwszej sesji Rady Współpracy Gospodarczej Polsko-Czechosłowackiej w marcu br., odbytej w Pradze. Wtedy to ustalono, że zostanie powołana

specjalna wspólna komisja

która opracuje szczegółowo wytyczne dla dalszego pogłębienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych między obu krajami. Wspomniana komisja spełniła swoje zadanie, przeprowadziła poważne studia i — oto właśnie — na obecnie toczącej się sesji Rady przedstawi program dalszego pogłębienia i rozszerzania stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją.

Jan Lachowicz

Jak grzyby po deszczu

wyrastają szkoły i gmachy publiczne na Ziemi Lubuskiej

Ruch budowlany na Ziemi Lubuskiej przybiera w ostatnim czasie na sile. Z większych robót wykonywanych przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 6 w Gorzowie, zatrudniające ponad 600 pracowników wymie-

nić należy następujące: w ramach 150 milj. złotych kredytu PPB przeprowadza na terenie nowej elektrowni w Gorzowie prace budowlane, zatrudniając przy nich 400 robotników. Poza tym w szybkim tempie odbudowuje się w Gorzowie w ramach kredytu 3,5 milj. zł szkołę podstawową oraz przeprowadza się remont gimnazjum krajeńskiego i internatu dla tejże uczelni. W powiecie gorzowskim trwają prace nad Odrą, przy czym kredyt na te prace wynosi 5 milj. zł.

W Kosztrzynie nad Odrą są w toku prace budowlane dwóch budynków administracyjnych dla Państwowego Zarządu Dróg Wodnych i budynek administracyjny dla Urzędu Celnego. Na budowę tych obiektów przeznaczono 10 milj. zł kredytu. W Skwierzynie odbudowuje się budynek administracyjny Starostwa Powiatowego, w Sulechowie — szkołę podstawową, w Strzelcach Krajeńskich gmach państwowego Liceum Pedagogicznego, w Kurowie i w Dobiegniewie budynki szkół powszechnych, a w powiecie przepińskim trwają prace nad odbudową trzech wiejskich szkół podstawowych.

Na odbudowę powyższych obiektów kredyt wynosi ponad 10 milionów zł. W ramach odbudowy wsi Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 6 w Gorzowie przeprowadza remonty budynków mieszkalnych w powiatach: skwierzyńskim, gorzowskim i międzyrzeckim, mając do dyspozycji 28 milionów zł kredytu. (PAP)

Wyjazd na wystawę do Wrocławia

Błyskawiczny konkurs w 21-ym numerze
„PRZYJACIÓŁKI“

Cena 10 złotych

75d

Nakład 715.000 egz.

Z bliska i z daleka

ZBIORY PSZENICY W EUROPIE

Według przewidywań tego- roczne żniwa przyniosą w Europie (bez ZSRR) około 1450 milionów buszli pszenicy tj. o 44% więcej niż w roku ubiegłym. (1947 r. — 1015 milionów buszli). (o)

GOSPODYNIE AMERYKAN- SKIE STRAJKUJĄ

Gospodynie amerykańskie zorganizowały w szeregu stanach strajki protestacyjne przeciwko stale wzrastającej drożyznie artykułów żywnościowych. We wtorek w Nowym Jorku zamart zupełnie wszelki handel mięsem. (o)

W ŁODZI ZNIKŁY 4 OSOBY

W ubiegłym tygodniu 2 mieszkanki Łodzi, matka i córka Witkowskie, po udaniu się w godzinach wieczornych do krawcowej nie wróciły więcej do domu. Dnia następnego w śróde ojciec rodziny wyszedł do miasta

NIENOTOWANA FAŁA UPAŁÓW

W stolicy Rumunii, w Bukareszcie, temperatura ciepła osiągnęła w czwartek 61° C. Jest to nie notowana od kilkudziesięciu lat fala upałów. (o)

DEKRET O CZYNŚZACH

W najbliższym Dzienniku Ustaw R. P. ukaże się pełny tekst Dekretu o Najmie Lo-

kal i Podwyżce Czyszu, na razie bez rozporządzenia wykonawczego, które jest już w opracowaniu. (o)

2 MILIONY NOWYCH DOMÓW

Rząd Radziecki w okresie powojennym wyasygnował 1 miliard 320 milionów rubli na odbudowę zrujnowanych przez działania wojenne domów. Obecnie już ponad 2 miliony z tych domów zostało odbudowanych. (o)

PRZED STRAJKIEM ROBOTNIKÓW ROLNYCH

We Włoszech robotnicy rolni postanowili z dniem 21 bm. rozpocząć strajk protestacyjny wobec nieuwzględnienia ich żądań przez ministra Scelbę. (o)

POCHWAŁA GOSPODARKI POLSKIEJ

Szef Funduszu O. N. Z. Pomocy Dzieciom na terenie Polski, dr Earl Bell, oświadczył po swym powrocie do U. S. A., że Polacy osiągnęli ogromne postępy w odbudowie właśnie w tym czasie, gdy wiele krajów zachodnio-europejskich walczy z trudnościami gospodarczymi widząc jedyne wyjście w pomocy ze strony rządów zagranicznych. (o)

SPADEK WYDÓBYCIA WĘGLA W ANGLII

Wydobycie węgla w W. Brytanii spadło w ciągu ostatniego tygodnia do najniższego poziomu notowanego w tym roku. (o)

DROGI WODNE W POLSCE

Długość dróg wodnych w Polsce wynosi 4570 km z czego 1460 km nadaje się dla jednostek pływających o tonażu powyżej 400 ton. (Przed wojną 520 km). (o)

Parlament północnej Nadrenii - Westfalii uchwalił upaństwowienie kopalni Zagłębia Ruhry Anglosasi przeciwni ustawie

PROJEKT USTAWY W SPRAWIE UPAŃSTWOWIENIA PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO ZOSTAŁ UCHWALONY PRZEZ LANDTAG W PÓŁNOCNEJ NADRENI — WESTFALII.

ZA USTAWĄ GŁOSOWALI SOCJAL-DEMOKRACI, SOCJALISTYCZNI LUDOWCY I CENTRUM. CHRZEŚCIJAŃSCY DEMOKRACI WSTRZYMAŁI SIĘ OD GŁOSOWANIA.

Agencja Telepress donosi, że mimo zakazu gen. Clay'a prowadzenia „narad nad upaństwowieniem” parlament północnej Nadrenii — Westfalii uchwalił w piątek ustawę o upaństwowieniu kopalni Zagłębia Ruhry, która ma zostać przedstawiona zarządowi wojskowemu do aprobaty.

W toku obrad minister gospodarki Noel-Ting oświadczył, iż żadną miarą nie można dowiedzieć się kto jest właścicielem kopalni w Zagłębiu, ponieważ Anglosasi zachowują dokumenty stwierdzające własność.

Według Noeltinga, dziewięć zachodnich państw inwestowało swe kapitały w Zagłębiu Ruhry, między nimi — Hiszpania, Stany Zjednoczone, Włochy, Austria i Francja. Głównymi właścicielami — zdaniem Noeltinga — jest 11 niemieckich trustów zbrojeniowych. Wśród nich Krupp, Stinnes, I. G. Farben i Zjednoczone Stalownie.

Noelting nie wymienił, że rzeczywistymi właścicielami przemysłu Zagłębia Ruhry są ci przestępcy wojenni, znajdujący się na wolności lub w więzieniu, którzy tworzyli hitlerowską radę zbrojeniową — „Ruestungsrat” i byli czołowymi akcjonariuszami trustu Hermana Goeringa.

Anglosasi, którzy rozpoczęli reorganizację własności I. G. Farben, wbrew wszelkim istniejącym traktatom, mają dostateczne powody ukrywania właściwego stanu posiadania kopalni w Zagłębiu Ruhry, które zamierzają podzielić na nowo. (API)

Międzynarodowa konferencja prezydów związków nauczycielstwa

W dniach od 21 do 24 sierpnia odbędzie się w Budapeszcie międzynarodowa konferencja związków nauczycielstwa, w której wezmą udział przedstawiciele Francji, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. Nauczycielstwo polskie reprezentować będą: prezes Zw. Na-

Misja dyplomatyczna ZSRR przybywa do Palestyny

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Izraela podał do wiadomości, że misja dyplomatyczna Zw. Radzieckiego jest w drodze do Palestyny. Misja składa się z 17 członków z posłem Jerschowem na czele. (API)

Czy książę Mieszko Piaś cieszyński wróci na zamek?

Miejska Rada Narodowa w Cieszyźnie żywo dyskutuje nad sprawą pomnika pierwszego księcia piastowskiego, Mieszka, który obecnie znajduje się w muzeum cieszyńskim. W roku 1930 pomnik ten, wykonany przez artystę-malarza Jana Reszkę, stanął na wzgórzu w lasku cieszyńskim i był właściwie jedynym polskim pomnikiem w mieście. Za czasów okupacji Niemcy przewieźli pomnik do muzeum, gdzie do tej pory przebywa w towarzystwie poszczerbionego pomnika cesarza Józefa II. Radni miasta Cieszyzna wysuwają dwie propozycje. Pierwsza — to powrót Mieszka na dawne miejsce w lasku, druga utrzymuje, że najodpowiedniejszym miejscem dla Piaśta cieszyńskiego są mury starego zamku. Bez względu na to gdzie w końcu stanie pomnik, koniecznym jest aby jak najprędzej władza piastowska na Ziemi Cieszyńskiej — opuścił podwórze muzeum.

Sypią się kary na spekulantów

Mimo stałego podnoszenia się poziomu etyki w naszym społeczeństwie znajdują się jeszcze jednostki (na szczęście nieliczne), które postępowaniem swoim zmuszają Komisję Specjalną do interwencji.

Ostatnio delegatura Komisji Specjalnej w Poznaniu skazała 4 pracowników Państwowych Zakładów Garbarskich w Kaliszu za kradzież skór na 12-miesięczny pobyt w obozie pracy. Są nimi: Stanisław Siński, Leon Zawadzki, Stefan Jędrzejczak i Michał Tomczak. 10 miesiącami obozu pracy okupi swą winę Stefan Mrówczyński z Osiecznej, pow. Leszno, który jako kierownik Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej

zrywał etykiety z uwidocznioną ceną na butelkach esencji octowej, otrzymywanych ze „Społem” w ramach akcji: „Przemysł dla Wsi” po cenach sztywnych i podnosił cenę z 74 zł na 220 zł.

Również Feliks Stępniewski z Grodziska gminy Osieczna, pow. leszczyńskiego będzie zatrudniony przez 10 miesięcy w obozie, gdyż jako prezes Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wydał kierownikowi filii polecenie podwyższenia cen za towary z akcji: „Przemysł dla Wsi” o 80%. Jego współpracownicy w charakterze członków Zarządu Stefan Fogt i Bolesław Kózka zostali skazani pierwszy na 10, a drugi na 8 miesięcy obozu pracy, za współudział w przestępstwie.

Kupiec Walenty Klupień, zam. w Krzywiniu przy ul. Stawowej 5 oraz mistrz młynarski Stanisław Piotrowski z Lubinia, pow. Kościan spowodowali wyższe cen, przez wydawanie rolnikom mniejszych ilości maki i otrąb niż im się należało na mocy obowiązujących przepisów. W związku z tym wprowadzili do obrotów mąkę o niższym przemiale, ponadto dokonywali nielegalnych transakcji z przemysłowcami, polegających na przyjmowaniu zboża od osób nieuprawnionych do dokonywania tego rodzaju transakcji. Na obu spekulantów nałożono grzywnę w wysokości 100 000 zł.

Ostatnim z tego smutnego rejestru jest kupiec Alojzy Brauer z Mogilna, plac Wolności 3, który wprowadził do obrotu handlowego cytryny nabyte w sklepie detalicznym. W tym wypadku Poznańska Delegatura Komisji Specjalnej ukarała niesumiennego kupca grzywną 30 tys. zł. (wm)

Buehler b. „premier” rządu G. G. będzie stracony

Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, Prezydent R. P. Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski w stosunku do Józefa Buehlera, b. premiera tzw. rządu Generalnego Gubernatora, skazanego dnia 10 lipca br. na karę śmierci wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego.

Prowadzą przedwojenne sprawy i podejrzane interesy

(Od londyńskiego korespondenta API)

BOHATEROWIE EMIGRACJI starzeją się. Na to nie ma sposobu. Już w Polsce nadawali się tylko na „generałów”. Tu dogorywają. Piszą z przyzwyczajenia, choć nie mają wiele do pisania. Na emigracji kapcanieją, choć zdaje im się, że zachowali swą indywidualność. Stary Stanisław Stroński, który błyszczał niegdyś dowcipem, opowiada dziwne przestarzałe anegdotki. Zresztą kariera jego była bardzo smutna na uchodźstwie.

Wprzód błyszczał jako minister informacji. Jeszcze urzędował nawet w Londynie na Stratton House'ie. Pewnego dnia zapomniano o nim. Nie wpisano go na listę nowych ministrów. Obrazil się i poszedł do fabryki.

Kariera blednie

Pracował jako robotnik. Uczył się przykładać. Zdawało by się, że odkupił samymi wszystkimi winami dawnej pracy politycznej. A miał tych grzechów sporo. Przecież brał udział w tych wszystkich konwentkach, gdzie ałakowano pierwszego prezidenta Narutowicza. Szczuła, podburzał. Popierał Chienopiasztę. Był duszą rządów endeckich.

Nie długo jednak Stroński pracował w zawodzie robotniczym. Wrócił do pracy dziennikarskiej. Przedtem pisywał wspomnienia smętne o latach górnych i chmurnych, a potem wrócił do polityki, kłócąc się ze wszystkimi mocarzami świata. Najsmutniejsze jednak jest dla niego, że nikt z nich nie przejmie się jego artykułami, że tak słynny bohater Dobczyński u Gogola na próżno stara się przypomnieć światu i publiczności. Nikt nie zna jego życia, nikt nie pozna jego zguby. Nawet udany dowcip ginie.

Myślą o przytulku dla starców

Bohaterowie okresu pomajowego, sławni bywalcy „Oazy”, goście „Sielanki” i innych miejsc wesołych, posmutnieli bardzo i myślą w chwili obecnej o lepszym schronieniu, o przytulku dla starców, o beneficjach, które będzie można wydobyć w okresie likwidacji Korpusu Przysposobienia.

Liczyli, że korpus istnieć będzie co najmniej do pięć, sześć lat, a tymczasem nie mają szczęścia. Muszą ustąpić zresztą drogę „młodszym”, choć również dość starym oficerom.

Ostatnio ogłoszono w pismach, że oficerowie, którzy nauczyli się angielskiego, będą mogli się ubiegać o po-

sady trzeciorzędne. Nie wymieniano dokładnie funkcji. W każdym razie wiadomo, że nie będzie to wyżej wóznego, a zdawało im się, że nauka angielskiego będzie drogą do dyplomacji.

Niejedną sniła, że tu w Londynie, jak za dawnych lat w Paryżu, powstanie nowy Hotel Lambert, że znajdzie się jakiś książę pan z magnacką fortuną lub ze stosunkami finansowymi w wysokich urzędach i obdzieli posadami.

Król na wygnaniu

Tymczasem w Londynie znalazł się jeden wielki protektor. Krazy po ulicach miasta. Tytułuje się jako król. Nosi koronę. Nieraz w Underground'zie widzi się młodego człowieka o długich blond włosach z koroną na głowie. W sądzie angielskim miał wystąpić jako świadek. Sędzia domagał się od niego zdjęcia korony. Sprzeciwił się. Sprawa nie doszła do skutku.

Są to jedynne oznaki królewskości na emigracji. Nawet Stanisław Mackiewicz, niegdyś „muszkietier jego królewskiej mości”, nie mówi już o monarchii. Namawia tylko swoich towarzyszy podróży, by zanadto nie wdawali się w awantury międzynarodowe, by siedzieli z dala od wielkich intryg.

Pismo zachęca do śmierci

Zresztą drużyna rozpięchła się. Wychodzi jeszcze dużo pism emigracyjnych, ale ma się wrażenie, że są to nieboszczycy, którzy piszą po śmierci, po prostu z przyzwyczajenia. Z każdego tygodnika wieje trupi zapach. Wydaje się, że to są trumny, a nie pisma.

Choćby dla przykładu „Życie”, pismo, które interesuje się w każdym numerze tym, czy istnieje życie pozagrobowe. Pismo zachęca do śmierci: „Śmierć dla ludzi prawdziwie wierzących nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym, tym bardziej nie jest tragedią”.

Grobowo piszą wszyscy. W śmierci szukają ulgi. W hurłowej śmierci wi-

dzą zbawienie dla ludzkości. Mówią o przyszłej wojnie, choć sami są już blisko grobów.

Kanty i skandale

A w wolnych chwilach od filozofii grobowej zajmują się dla zarobku z lekką spekulacją. W jednym z pism czytamy: „Niejedną już Polak padł ofiarą różnych oszustw. Okoliczności, towarzyszące oszustwu, powtarzają się. Ktoś kupuje dolary, które jak potem okazuje się, są fałszywe, lub usiłując sprzedać dolary, natrafia na głośnie w Londynie szajkę oszustów, podających się za polskich lotników, którzy obrabowują niefortunnego sprzedawcę, zostawiając go bez dolarów... i paru zębów, ale za to z radą „idź do Scotland Yardu i powiedz, że usiłowałeś sprzedać dolary”.

Tak pisze organ byłych lotników, namawiający do emigracji zamorskiej. Przytacza o wiele więcej przykładów. Są to na ogół znane, nie bardzo osobliwe oszustwa. Złodzieje nie są pomysłowi i tracą nawet fantazję. Nie ma w nich nawet wynalazczości cwaniaków warszawskich i kombinatorów na większą skalę.

Zresztą przykro jest pisać stale o tej rubryce, która nie schodzi z porządku dziennego na emigracji.

Czasem imię polskie rozbłyszczy się w kronice skandali. Kilka dni temu pułkownik wojsk polskich Szczerba za-

Miedzynarodowy Kongres Młodzieży Pracującej

Przedstawiciel Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Pracującej Bert Williams udzielił przedstawicielom prasy krajowej i zagranicznej informacji dotyczących Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Pracującej, który w dniu dzisiejszym w Warszawie rozpoczyna obrady. Głównym przedmiotem obrad będzie przede wszystkim uchwalenie Karty Praw młodzieży pracującej.

MŁODZIEŻ zrzeszona w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, domagać się będzie poszanowania jej praw do pracy, do minimum zarobku, równej płacy za równą pracę, prawa do szkolenia zawodowego, prawdziwego i pełnego dostępu do nauki, prawa do pomocy finansowej i ekonomicznej przy założeniu rodziny, do prowadzenia walki o ekonomiczne prawa młodzieży pracującej, o dostęp do kultury artystycznej, wychowania fizycznego i prawa do odpoczynku.

Na zakończenie Kongresu przewiduje się uchwalenie rezolucji i apelu do młodzieży pracującej całego świata.

W Zjeździe weźmie udział około 600 delegatów przedstawicieli 50 krajów. Co dzień przybywają delegacje młodzieży z całego świata. Dotychczas przybyli już przedstawiciele Zw. Radzieckiego, Czechosłowacji, Włoch, Węgier,

strzelił przyjaciółkę Angielkę, sekretarkę w Bibliotece Izby Gmin. Wtedy znowu imię Polski dzwienią na łamach całej prasy.

Robi się więc coraz smutniej. Emigracja rozpoczęła się ochotczo. Zakładano teatry, biblioteki. Zorganizowano kabaret. Powstała instytucja konkurencyjna, w postaci kabaretu przydeńckiego. Płowięją jednak postacie kabaretowe. Szarżują figury, przeistaczają się w kukielki, na które nikt nie spo-
REGNIS

Wielkiej Brytanii, Jugosławii, oraz przedstawiciele Austrii, Albanii i Rumunii. W dniu jutrzejszym przybędą delegaci z Brazylii, Wenezueli, Kuby i Filipin. Do soboty spodziewany jest przyjazd delegatów Holandii, Francji, Belgii, Danii, Afryki Płd., Francuskiej Afryki Zachodniej, Algieru, Tunisu, Indii, Wietnamu, Indonezji, Demokratycznych Chin i innych.

Kongres rozpocznie się uroczystym otwarciem w sali Roma w Warszawie. W czasie trwania Kongresu otwarta zostanie w Muzeum Narodowym wystawa prac i osiągnięć młodzieży pracującej całego świata. Ekspozycja na wystawę nadeszły już do Warszawy.

W ramach wystawy wyświetlane będą filmy obrazujące osiągnięcia i życie młodzieży poszczególnych krajów. Po zakończeniu Kongresu delegaci odbędą kilkudniową wycieczkę po Polsce i zwidzą Wystawę Ziem Odzyskanych w Wrocławiu.

Myśl zorganizowania Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Pracującej w Warszawie powstała już w zimie ubiegłego roku. Wybrano Warszawę, jako miasto będące symbolem walki o wolność i symbolem pracy młodzieży polskiej.

Kongres młodzieży pracującej i prace tego Kongresu będą miały wielkie znaczenie w dalszej walce młodzieży całego świata o jedność i prawa do pracy i nauki.
(SI)

Ze znoonej pracy powstają klamry rzek w Zaodrzańskich Zakładach Budowy Mostów

Odbudowa zniszczonego kraju, to w długiej liście obiektów, odbudowa także zniszczonych mostów. Znaczenie ich w sieci komunikacyjnej jest ogromne i stanowi o jak najkrótszym połączeniu poszczególnych centrów gospodarczych Polski.

Poważne miejsce w odbudowie zniszczonych wojną mostów zajmują Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów.

Wchodzimy do ogromnej hali, w której wnetrzu huczą dziesiątki młotów pneumatycznych i barwnymi strumieniami gwiazd świecą spawarki.

Przedstawiamy się zastępcy kierownika oddziału p. Ignacemu Kubiakowi, wyjaśniając cel naszej wizyty. Nie ła-

two jest jednak rozmawiać wśród strasliwego hałasu. Gdy ktoś z nas chce coś powiedzieć, musi wykrzykiwać prosto w ucho słuchającego poszczególne wyrazy, jak gdyby tamten był bardzo głuchy.

Dumny bilans pracy...

Nasz przewodnik wyjaśnia, że Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów mają już na swym koncie bardzo poważne budowy i olbrzymią ilość napraw. Tutaj zbudowana została konstrukcja żelazna poznańskiej wieży ratuszowej, konstrukcja Hali nr 6 dla MTP i Hali Ciężkiego Przemysłu dla Wystawy Wrocławskiej. Poza tym dziełem rąk robotników tej fabryki są mosty szczecińskie, most kolejowy Olza - Chałupki i budujący się właśnie most Łapy - Narew. To są te najważniejsze, mówi z dumą p. Kubiak. W najbliższej przyszłości budować będziemy 5 mostów dla Rumunii, jarzma montażowe dla mostu średnicowego w Warszawie, konstrukcję żelazną dachu katedry gnieźnieńskiej, most w Głogowie, konstrukcję żelazną hal atelier filmowego w Łodzi i... przerywamy już, bo zagladnawszy w długą listę stwierdzamy że wiele jeszcze trzeba by papiaru aby snuć wszystkie projektowane budowle. P. Kubiak dodaje tylko, że miesięcznie — w zależności od ilości światła — produkuje się od 400 do 500 t konstrukcji żelaznych.

Cyfrowy labirynt...

Przed obejrzeniem toku pracy p. Kubiak pokazuje nam jeszcze rysunki, według których wykonuje się konstrukcje mostów. Oj, oj... tak mniej więcej brzmiał okrzyk koleżanki i niżej podanego na widok tysięcy cyfr, jakie zobaczyliśmy na rysunkach. Trzeba na prawdę wielu lat nauki i praktyki, by zorientować się w tym cyfrowym labiryncie.

Nożyczki, które nie nadają się do manicure...

Idziemy teraz w ślad za kolejno przebiegającą produkcją. Materiał, dostarczony przez huty, zostaje wprawdzie przycięty, zależnie od grubości, nożycami lub autogenem.

Z podziwem oglądamy jak potężne nożyce przekrawają ileś tam dziesiąt milimetrów grube blachy. Koleżanka M. stwierdziła stanocho, że nożyce te nie nadają się w żadnym wypadku do manicure. Możliwe.

Rozmowa z freserem...

Na pociągach już kawałkach metalu (długich nieraz na kilkadziesiąt metrów) wyruszone zostają następnie różne kołeczka i znaki. To jest jedna z najbardziej odpowiedzialnych prac — objaśnił nas p. Kubiak. Tutaj następuje przeniesienie z rysunków na żelazo wszystkich momentów obróbki.

Wciągamy na krótką pogawędkę dwóch mistrzów treserskich p. Łuksa Albrechta i Mrozka Edmunda. Gdy pytamy ich o szczegóły pracy, p. Łuks, który jest autochtonem i pracuje w tej fabryce od 1939 roku, spogląda na nas spod okularów i z uśmiechem, wolno dobierając słowa, cierpliwie tłumaczy wszystkie tajniki jego zawodu. Kolega jego p. Mrozek to wesoły, pochodzący ze Śląska pracownik. Zdaje się nam, że łąda chwilą wyleci mu z ust szczere śląskie „pieronie”.

Obaj są zadowoleni z pracy. Zarabiają ponad 20 tysięcy zł miesięcznie. Gdy żegnamy się, ściskają mocno swymi spracowanymi twardymi dłońmi nasze ręce i uśmiechają się przyjacielsko.

Robotnicy wifa'ą nas uśmiechem...

Druga część pracy, to obróbka materiału: nitowanie, spawanie i montowanie.

Przyglądamy się jak twarde i ubrudzone, ale sprawne ręce robotników wbijają w otwory rozgrzane do czerwoności, nity. Za chwilę rozlega się długa seria uderzeń młota pneumatycznego i nit zespolił jedną z wielu części mostu.

Praca to nie łatwa. Dla tego też na spokojnych twarzach robotników widać napięcie i wysiłek. Gdy dostrzegają nas, odpowiadają na powitanie, uśmiechem. Widać, że praca, którą wykonują, daje im dużo zadowolenia.

Powoli zarysowują się już całe części mostu. Składa się go próbnie, celem ponumerowania, oczyszczenia przed minowaniem i po odbiorze przez specjalną komisję zostaje w częściach przesłany na miejsce, gdzie ma stanąć i służyć społeczeństwu.

12 tysięcy części 144 tysięcy nitów...

Tuż za halą stoi już gotowa do odbioru część mostu Łapy-Narew. Nasz przewodnik wyjaśnia, że na jedno przęsło tego mostu, których posiadać będzie trzy, potrzeba 4 tysiące części i 48 tysięcy nitów. Krótki rachunek i otrzymujemy wynik. Most Łapy - Narew równa się 12 tysiącom części plus 144 tysiącom nitów. Starczy — prawda. Już sama ilość mówi za siebie i daje wyobrażenie o rozmiarach pracy oddziału budowy mostów w Zaodrzańskich Zakładach.

Aby nas wyprowadzić z podziwu, p. Kubiak dodaje że to ostatecznie nie jest wcale znowu tak dużo, bo na przykład jedno tylko przęsło mostu Łapy - Narew potrzebowało 180 tys. nitów...

Kończąc nasz raport, wchodzimy jeszcze na chwilę do hali, by przyglądać się całokształtowi pracy. Olbrzymi dźwig sunie pod dachem hali, przenosząc potężne części mostu z jednego końca na drugi. Wszędzie widać tempo pracy. Huczą młoty pneumatyczne, syczą głośno autogeny i spawarki. Praca wre...
Henryk Tycner

Na śladach nieznanych dziejów zachodniej Słowiańszczyzny

KTO WZNIÓSŁ GRÓD CIESZYŃSKI?

TAJEMNICZA jest najdawniejsza przeszłość Cieszyna, łącząca dziś dwa bratnie słowiańskie narody: osnute mgłą tajemnicy pozostają mury zamku piastowskiego nad Olzą. Przechodził on różne koleje, padał nie tylko jeden raz na przestrzeni swoich dziejów pastwą płomieni ale zawsze powstawał na nowo zagrzebując pamięć dawnych czasów.

I kto mam dziś odpowiedzieć jakie są dzieje jego założenia, kto go zbudował — jakim ulegał losom w dalekiej przeszłości?

Czy powstanie jego sięga 1290 roku, kiedy to jeden z synów Władysława Opatowskiego — Mieszko — osiadał w Cieszynie na nowym dziedzińcu? A może dopiero Kazimierz, książę cieszyński, zamek warowny tu sobie postawił na miejscu starego grodziszczu?

Historia zagubiła swe ślady w lochach zamku, owiagła go legenda i dopiero Przemysławowi cieszyńskiemu przypisuje — choć czyni to nie bez zastrzeżeń — wzniesienie zamku na miejscu dawnych już ruin. Ten to dzielny książę, co to pakował z królem Jagiełłą a służył wytrwale praskiemu Karolowi IV, miał być więc tym pierwszym historycznym dziedzicem i budowniczym zamku warownego nad Olzą. Zamek musiał być wtedy okazały, boć i książę władny, bogaty i niezależny — niby król — z królewskimi dworami się kumał, służąc im radą i pomocą. Chętnie pośredniczył w sprawach politycznych, do których okazywał wiele zamiłowania. Oprócz Cieszyna do księstwa należały pół Bytomia, Gliwice, Głogów, oraz kilka innych miast śląskich, a także księstwo oświęcimskie. Były to piękne czasy dla Cieszyna i zapoczątkowały właściwy rozwój miasta. Otrzymało ono za Wrocławiem prawo magdeburskie, a książę i jego następcy, coraz więcej potrzebując pieniędzy, zrzekali się swych książęcych praw i przywilejów na rzecz miasta, które posiadało już swoją radę miejską i swojego burmistrza. Tyle historia, poparta studiami z zakresu starej architektury.

Zamek cieszyński, zbudowany na miejscu warownego grodziszczu nie dawał spokoju badaczom austriackim i niemieckim. Nęcił ich swą tajemniczo-

ścią. Szukają oni uparcie śladów germańskiej czy wikingowskiej kultury. Badania jednak nie przyniosły spodziewanych wyników. Historia okazała się nieposłuszną i nie potwierdziła hipotez niemieckiej nauki. W roku 1941 z nowym zapałem zabrano się do kopania na wzgórzu zamkowym. Podejrzewano, że ziemia kryje tu zazdrośnie swoje tajemnice, wiążące się z powstaniem zamku i jeszcze starszych budowli warownych z okresu wczesnohistorycznego. Niemcy kopali leniwie nie natrafiając i tym razem na ślady, które by potwierdziły ich pierwotne założenia.

Za to w roku ubiegłym podjęte z inicjatywy Ministerstwa Kultury przez mgr. Kietlińską badania, które w roku bieżącym będą kontynuowane, doprowadziły do wręcz rewelacyjnych wyników. Wnętrze ziemi odsłoniło tajemnicę, które przestana być tajemnicą skoro tylko powiśle się wyniki technicznych badań ze ścisłością nauk pomocniczych. Natrafiono na ślady budownictwa drewnianego z pierwszych lat dziejów państwa polskiego. Odkryto kondygnacje, układane na węgeln, wylepiane gliną, pomieszczenia ze słoma. Natrafiono również na bruk, stanowiący prawdopodobnie część dziedzińca a może ulicy. Takich domów drewnianych o boku 4 metrowym musiało tu być więcej a otaczał je wał obronny.

Są to najnowsze zdobycze polskiej archeologii a dotyczą one pierwszych lat drugiego tysiąclecia naszej ery, a więc początków historii Polski.

Te drewniane domki, otoczone wałem, szybko uległy zniszczeniu, na ich miejsce budowano nowe. Na ich też zapewne miejscu został zbudowany zamek piastowski w Cieszynie. Nini jednak wzniesiono zamek panujący nad całą okolicą, kwitło na wzgórzu nad Olzą bujne życie.

Jakie — kim byli mieszkańcy wzgórza?...

Dla kogo zbudowana została warownia, gród, leżący na szlaku wędrówek ludzkich, pływających wezbraną falą przez bramę morawską?

Czy te — może wspomniane dzieje — zastąpi nam legenda mówiąca o narodzinach Cieszyna przy bajecznej studni trzech braci? Nauka pozabawiła legendy ich uroku, obchodzi się z nimi po-

macoszemu, jest bezwzględna w szukaniu prawdy. Nauka zmienia kąt patrzenia na kulturę Słowian Zachodnich w świetle nowoczesnych badań, przeprowadzonych przez naszych uczonych w Gnieźnie, Poznaniu i Klecku. Choć nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Czy zamek cieszyński, jego piękne zacementowane aleje, dorzuca do tych dziejów nowych szczegółów?

Rok 1155 chlubi się, że wpisał Cieszyń w karty historii, jest to jednak krótka notatka, nie dająca szerszych podstaw do snucia naukowych wniosków.

Najstarszą częścią zamku, którego szczątki z okresu najdawniejszego po dziś dzień się zachowały, jest kaplica, pochodząca z wieku XI, zbudowana w kształcie rotundy. Dział stłowe obrzeża chronią ją przed losem, jaki spotkał jeden z najstarszych zamków śląsko-cieszyńskich — drewniany zamek w Skoczowie, zburzony w roku 1938. Podobno groziła mu nieuchronna ruina. Panuje co do niego przypuszczenie, że należał ongiś do klucza obronnych warowni, obsiadłych przy szlaku, wiodącym przez gardziel bramy morawskiej ku północy.

W roku ubiegłym zbadano warstwy, pochodzące z okresu przed budową kaplicy zamkowej i napotkano na ślady sięgające w epokę przed narodzeniem Chrystusa. Są to przedmioty codziennego użytku: noże, osetki, igły kościane, przesłiki, gwoździe, groty do strzał.

Czyżby nowy ślad, wiodący nas w prądzie zachodniej Słowiańszczyzny?

Nie są już na tym tle ciekawe dzieje lat ostatnich, począwszy od XV wieku aż po czasy ostatnie. Historia naniosiła dużo faktów, które dają mniej więcej jasny obraz samego miasta Cieszyna, jak i jego zamku.

Wielkie natomiast zainteresowanie musi budzić epoka dziejów, o których wiemy bardzo niewiele. Nauka musi odpowiedzieć na cały szereg pytań, które doprowadzić mogą do nowych wniosków i założeń historycznych.

Badania, jakie podjęte zostaną w najbliższym czasie przez Naczelną Dyрекcję Muzeów i Ochrony Zabytków — odcinają zapewne rąbek tajemnicy zamku cieszyńskiego, stanowiącej fragment dziejów całej zachodniej Słowiańszczyzny. (ZAP)

niszczy się bezmyślnie młody las

Ostatnia wojna światowa przyniosła naszym lasom niemały cios. Niemcy nieobliczalnie i po barbarzyńsku niszczyli gospodarkę leśną. W czasie okupacji 400 tysięcy ha lasów uległo całkowitej zagładzie, zaś na 600 tys. ha dokonano silnego przerebu. Pamiętamy chociażby np. budowę okopów, — ile to drzewa one pochłonięły. Okupant nie troszczył się o należyte zalesienie ekspluatowanych obszarów leśnych.

To pogwałcenie zasad gospodarki leśnej przez okupanta mścić się będzie, jeszcze długo, aż nie odbudujemy zniszczonych lasów. Do tego przytępijemy z dużym rozmachem. Wciągamy do odnawiania lasów młodzież, zwłaszcza z okazji „Święta Lasu”. Czytaliśmy niejednokrotnie, że zadowoleniem w gazetach ile to młodzież posadziła drzew i krzewów i jak to przyczyniła się do odnawiania zniszczonych lasów i w ogóle zadrzewienia terenu. Tymczasem, co się dzieje! Jedni budują, drudzy rujnują. Z okazji różnych zabaw, czy jakichkolwiek bądź imprez, zwłaszcza na wsi przywykliśmy przystrajać domy, drogi i place zielenią. Skąd się tę zielen bierze? Jak już niejednokrotnie stwierdzonym zostało, or-

ganizatorzy udają się samowolnie do lasu i ścinają te drzewka i gałęzie, których właśnie zniszczyć nie należało.

W ten sposób niszczy się ten las, o który tak mocno z okazji „Święta Lasu” troszczyliśmy się.

Nad tą sprawą powinniśmy się zastanowić. Jak nam donoszą leśne czynniki

nadzorcze, surowo zakazany jest zbieranie zieleni z lasów bez wiedzy leśniczego. Leśniczy chętnie wskazuje, którą zielen można ścinać i zabrać.

Nie tylko leśnicy, ale i MO oraz całe społeczeństwo winno interesować się tym zagadnieniem i tępić szkodzi- ków przyrody! (md)

Ze śremskiej kroniki milicyjnej

W czwartek, dnia 5. bm. około godz. 12 wydarzył się na skrzyżowaniu ulic: Kilińskiego, Gen. Sikorskiego i Powstańców Wielkopolskich wypadek motocyklowy. Ulicą Gen. Sikorskiego od strony Urzędu Skarbowego jechał na motocyklu p. Zygmunt Ronke ze Śremu. Z przeciwnej zaś strony jechał samochód miejscowej Jednostki Wojskowej. Kierowca motocyklu nie zauważył samochodu i wskutek tego nastąpiło zderzenie. Ofiarę wypadku p. Z. Ronkego przewieziono do Szpitala Powiatowego w Śremie, gdzie stwierdzono poważne rany i złamanie lewej nogi.

Za zbyt szybką jazdę

Milicja Ob. w Śremie sporządziła doniesienie karne przeciwko Władysławowi Marciniakowi zam. w Śremie przy ul. Polnej 13 za to, że w nocy jechał zbyt szybko i bez światła przez most i nie reagował na wezwanie milicjanta.

Pożar stogu

Około godziny wpół do czwartej w dniu 6 bm. z nieustalonych dotąd przyczyn zaczął płonąć stóg owsa na polu p. W. Maciejewskiego za Nową Strzelnicą. Pilnujący sąsiedniego stogu stróż Andrzej Mulkowski nie zaalarmował nikogo i stóg zawierający 12 wozów

jęczmienia, spłonął. Straż pożarna wyjechała na miejsce celem ostatecznego zlikwidowania resztek pożaru dopiero o godz. 11. Napiętnować należy zarówno owego stróża nocnego jak również fakt, że do godziny mniej więcej 7 nikt nie zgłosił pożaru. Dokładnym ustaleniem przyczyny pożaru jak i stróżem zajął się miejscowy posterunek MO.

Nowa kamienica

Na miejscu, gdzie stał mały, stary domek, kryty papą i pamiętający z pewnością dawne dzieje Śremu, stanęła nowa, dwupiętrowa kamienica w której znajdują pomieszczenie trzy sklepy i cztery kilkupokojowe mieszkania. Mury kamienicy są już gotowe, chodzą teraz jeszcze o wykończenie wnętrza. Kamienica, której właścicielem jest p. Stanisław Jurga, przyczyni się nie tylko do polepszenia estetycznego wyglądu Rynku, lecz również w pewnej choć skromnej mierze złagodzi sytuację mieszkaniową. (jh)

Kronika ostrowska

Oddział redakcji i administracji „Głosu Wielkopolskiego” mieści się przy ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422 i przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne drobne, reklamowe, nekrologi i inne — codziennie w godzinach od 8—10 i 15 do 17.

Zaopatrzenie kartkowe. Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości, że w miesiącu sierpniu 1948 można nabywać chleb i mleko na karty zaopatrzenia w następujących ilościach: chleb żytni: na kat. I — 8,5 kg, na kat. II i III — 6 kg na kat. IIR i „C” po 4 kg; mleko świeże po 7 litrów na wszelkie rodzaje i kategorie kart zaopatrzenia. Ostateczny termin odbioru towaru upływa z dniem 31 sierpnia 1948 i po tym terminie odcinki zostaną unieważnione.

Harcerki wróciły z obozu. Dnia 31 lipca 1948 r. wróciły do Ostrowa, po czterotygodniowym pobycie w Zakopanem, Harcerki Liceum Żeńskiego im. Emilii Sczanieckiej. Opalone twarze i dobry wygląd 106 uczestniczek, są wyrazem warunków, które panowały na kolonijach. Mieszkanie wśród łąk, gór i lasów, woda, powietrze górskie i dobre odżywianie, wpłynęły odpowiednio na zdrowie dziewczyn. Uczestniczki zwiedziły w tym czasie najładniejsze miejsca w Tatrach: „Kasprowy”, „Giewont”, „Morskie Oko”, „Dolinę Kościeliską” i w drodze zaś powrótną — Kraków.

Zadowolone więc i pełne sił mogą stać do nowej pracy z początkiem roku szkolnego.

Z Gminnej Rady Narodowej w Skalmierzycach. W dniu 30 lipca 1948 r. odbyło się tu publiczne posiedzenie G. R. N. Dokonano reorganizacji w składzie członków Rady, przez dokooptowanie przedstawicieli gromad dotąd nie reprezentowanych.

Z ważniejszych uchwał: uchwalono budżet administracyjny gminy na rok 1949, balansujący w wydatkach zwyczajnych na kwotę 8.171.000 zł i w dochodach zwyczajnych 9.071.000 zł i w wydatkach nadzwyczajnych na kwotę 3.000.000 zł i w dochodach nadzwyczajnych zaś 2.100.000 zł, razem 11.171.000 zł.

Planuje się w roku 1949 budowę szkoły w Gostyczynie i drogi Droszew—Trkusów. „Moja żona Penelopa” — arcywesoła komedia współczesna, która przebojem zdobyła sobie powodzenie na scenach polskich, została odegrana dnia 6 bm. w sali Domu Katolickiego w Ostrowie przez Miejski Teatr Kaliski. Sama sztuka, jak i piękna gra artystów wywołały wśród widzów salwy śmiechu.

Zauważyć wypada, że sala Teatru Miejskiego jest w tej chwili w trakcie odna-

Wiadomości z Wolsztyna

Kursy gimnazjalne dla dorosłych. Na terenie Wolsztyna czynne są od 15 września 1947 roku dwa wieczorowe kursy gimnazjalne dla dorosłych. W roku szkolnym 1947/48 słuchacze ukończyli dwie pierwsze klasy gimnazjum ogólnokształcącego. W następnym roku, począwszy od września, będą mieli okazję przerobienia materiału dwóch dalszych klas (semestr III i IV). Poza tym kierownictwo organizuje semestr I. Warunki przyjęcia na semestr III — ukończenie II semestru wzgl. egzamin wstępny, na I — ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje się w kancelarii Państwowego Liceum i Gimnazjum w Wolsztynie we wtorki i piątki od godziny 9 do 11. do dnia 28 sierpnia br.

Za odstępstwo od narodowości

Sąd Okręgowy w Lesznie na sesji wyjazdowej w Wolsztynie rozpatrywał w ostatnich dniach cały szereg spraw karnych przeciwko b. V. D. za odstępstwo od narodowości polskiej.

Wyznaczono następujące kary:

Marii Kędziora, zamieszkała w Wieleńcu Zaobrzezańskim, powiat wolsztyński — 1 miesiąc aresztu; Annie Krawczyk, zamieszkałej w Kopanicy, powiat wolsztyński — 3 miesiące aresztu; Marii Kaczmarek, zamieszkałej w Wolsztynie — 8 miesięcy więzienia; Bronisławie Kotlarskiej, zamieszkałej w Widzimiu Nowym, powiat wolsztyński — 3 miesiące aresztu; Katarzynie May, zamieszkałej w Wolsztynie — wobec ułaskawienia przez Prezydenta R. P. — Sąd sprawę umorzył, orzekł

jednak konfiskatę całego majątku i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Amator kamieni brukowych

Sąd Grodzki w Wolsztynie rozpatrywał sprawę przeciwko Ludwikowi Malcherowi, zamieszkałemu w Łupicy, powiat Wolsztyn. Akt oskarżenia zarzucał Malcherowi, że przywłaszczył sobie kamienie brukowe na szkodę Skarbu Państwa. Sąd skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat.

Okradł własnego kolegę

Przed Sądem Grodzkim w Wolsztynie stanął 18-letni Kazimierz Worotoński, zamieszkały w Widzimiu Starym, powiat Wolsztyn. Worotoński, będąc zatrudniony u rolnika A. Hemmerlinga, zabrał swemu koledze Antoniemu Soroko 2000 zł. Za ten czyn Sąd skazał go na 3 miesiące aresztu z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztu. (trż)

Niegodziwa Polka oskarżała przed Niemcami swoich rodaków

W dniu 4 sierpnia br. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Ostrowie rozprawa przeciwko Emilii Jarczak, zamieszkałej w czasie okupacji w Pruslinie, powiatu ostrowskiego, obecnie zaś w Ostreszowie.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd uznał Jarczakową winną, że idąc na rękę władzy państwa niemieckiego, doniosła policji niemieckiej o uboju świń dokonanych przez Annę Gaworską i Franciszką Wenderską, na skutek czego wyżej wymienieni zostali skazani przez niemiecki sąd na karę więzienia od 7 miesięcy do 1 roku, przy czym Anna Gaworska w trakcie odbywania kary zmarła w obozie oświęcimskim.

Jarczakowa skazana została na trzy lata więzienia, pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na dwa lata oraz przepadek całego mienia. (md)

Nadzwyczajne walne zebranie

Koła śpiewu w Racocie

W dniu 30 lipca br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Śpiewu im. F. Nowowiejskiego w Racocie z racji ustąpienia p. prezesa Stawińskiego, który został przeniesiony na inne stanowisko służbowe. Zebranie zgalił p. Stawiński po czym na przewodniczącego zebrania powołano prezesa Okręgu p. Korbika. Po udzieleniu ustępującemu absolutorium prezesem koła obrano dotychczasowego sekretarza p. Nabitczyka. Po przemówieniach -podnoszących zasługi p. Stawińskiego, prezes Zarządu Okręgu wręczył mu dyplom uznania a Koło mianowało go prezesem honorowym. Ustępującemu prezesowi ofiarowano także liczne pamiątki w postaci kwiatów i książek. Na zakończenie uroczystości chór odśpiewał kilka pieśni. (tl)

JAROCIN

Od iskry lokomotywy spaliły się stodoły

We wsi Fabianowo gm. Kotlin powstał w dniu 5 bm. w godzinach popołudniowych pożar, który strawił 2 stodoły napelnione zbożem i dom mieszkalny. Wspomniane budynki kryte były strzechą. Pożar wywołany został prawdopodobnie przez iskry od przejeżdżającej lokomotywy. Ponieważ pomoc przybyła za późno nie udało się nic uratować. (bg)

Zgon zasłużonego obywatela

Dnia 4 sierpnia zmarł w Jarocinie śp. Fr. Kaczyński starszy cechu krawieckiego. Położył on duże zasługi przy organizacji cechu. Poza tym przez szereg lat był egzaminatorem w zawodzie krawieckim. Zmarły cieszył się ogólnym szacunkiem wśród obywateli m. Jarocina. (bg)

Owsianowski uniewinniony

W dniu 4 sierpnia br. dokonano przed Sądem Okręgowym w Ostrowie rozprawę główną przeciwko Walentemu Owsianowskiemu z Odolanowa, o czym już swego czasu pisaliśmy. Mianowicie Owsianowski donosił do Prokuratora S. O. w Ostrowie, że w mieście Odolanowie krąży pogłoski jakoby on w czasie okupacji działał na szkodę ludności polskiej i spowodował śmierć nieznanego Polaka. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń Prokuratura osadziła Owsianowskiego w areszcie tymczasowym i wniosła akt oskarżenia.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, Sąd nie dopatrzył się winy Owsianowskiego i uwolnił go od zarzutów aktu oskarżenia. (md)

GOSTYN

Zebranie „Fredreum”. W ubiegłą sobotę odbyło się przy licznych udziałach członków miesięczne zebranie Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum”. Program był obfity i urozmaicony. Referat wygłosił p. Jan Szyszczynski z Warszawy. P. Prądnia recytowała kilka wierszy z najnowszej poezji, a chór odśpiewał 5 pieśni wybranych przez uczestników zebrania. W miłym i serdecznym nastroju minął wieczór, jak zresztą wszystkie w tym towarzystwie.

Święto pieśni. W niedzielę, dnia 1-go bm., odbyło się z okazji 35-lecia istnienia koła „Chopin” w Piskach święto pieśni. Przed południem odbyła się po mszy św. akademii, a po południu w podmiejskim lesie koncert, popisy kół i zabawa. Do popisów stanęły koła z Borku, Krobi, Pepowa i Pisków oraz chór „Fredreum” z Gostynia. Liczne zebrana publiczność żywo oklaskiwała poszczególne występy.

Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w dom mieszkalny gospodarza Błazyska w Sikorzynie, raniąc córkę i zapalając słomianą strzechę. Dzięki pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej z Gostynia ogień zlokalizowano. Spalił się tylko dach, gdyż gruba powoła ochroniła dolną część domu. Rannej popieliszki z pomocą znajdujący się przypadkowo we wsi lekarz z Gostynia.

Na zarządzenie prokuratora osadzone w areszcie członków Zarządu Spółdzielni „Przyszłość” w Poniecu, Krzyżostanika i Chytręgo. Zarzuca im się sprzeniewierzenia dochodzące do kwoty 400.000,— zł. Dalsze dochodzenia w toku.

Koncert na rzecz dzieci polskich z Westfalii

W poniedziałek 2 bm. w ogrodzie Domu Przyjaciół Żołnierza urządzony został koncert orkiestry tutejszej jednostki wojskowej. Czysty zysk z imprezy przeznaczono na zakup ubrań i sukienek dla dzieci polskich z Westfalii, które znajdują się na kolonii w Drzeczku. Koncert, który trwał prawie trzy godziny, spotkał się ze szczególnym poparciem społeczeństwa.

Również w ubiegłą sobotę dnia 31 lipca ta sama orkiestra wyjechała do Drzeczka, gdzie urządzony został koncert specjalnie dla tych dzieci, dając im również rozrywkę kulturalną. (br)

SRODA

Nowa świetlica w Iwnie. Dla pracowników rolnych w maj. Iwnie wybudowano dość okazałą świetlicę. Dzięki dyrektorowi Frezerowi świetlica otrzymała kompletne nowe urządzenia jak stoły, ławki, oraz światło elektryczne. Duża sala pięknie wyposażona robi miłe wrażenie. Oddanie świetlicy do użytku nastąpiło w tych dniach.

Dom ludowy w Czarnotkach. Ochotnicza Straż Pożarna wspólnie z Zarządem Gminnym buduje Dom Ludowy. Stoł on już pod dachem. Prace wykonują członkowie Straży Pożarnej bezpłatnie. Prócz Domu Ludowego budują strażacy tak samo pomieszczenie dla sprzętu strażackiego.

Zagroda spłonęła. W nocy z 3 na 4 bm. wybuchł w Kostrzynie pożar w zagrodzie Postanowiczowej. Ogień strawił stodołę z pełnym żniwem i siewczarkę. Pożar powstał na skutek nieostrożnego obchodzenia się ogniem.

Wścieklizna w powiecie. Powiatowy lekarz weterynarii wydał zarządzenie o kontumacji psów, ponieważ stwierdzono w 4 wsiach wściekliznę. W Trzebiślowskich krowa uległa wściekliznie i musiała być dobita.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe

przeniesione

z Wąlfów Jana III - 14 na DOLNĄ WILDE 6

Wykonujemy wszelkie zwozki i przeprowadzki tel 94-25. 40-78 p63/6

„Popularna”

kawiarnia - restauracja

Kaz. Jahns, Czarnków, ul. Gen. Sikorskiego 23 poleca śniadania, obiady kolacje Tel. 7 specjalność: kawa, dobrze pielęgnowane piwa, wódki i likiery. 8b-134

Wytwórnia Cukierków

M. Morawski

Czarnków, ul. Wroniecka nr. 3 8b-129

TAPETY

tanio

CERATY

stołowe, wózkowe na forby i teki

Linoleum

na stoły

Wielka 9, I piętro

Zb. Waligórski

wejście z ul. Szewskiej p6248

„BŁAWAT”

CZESŁAW WEŁNIAK

BŁAWATY — KONFEKCJA — GALANTERIA

Czarnków, Plac Wolności 12 — Tel. 87 8b-128



Stanisław Pakuła

naczynia kuchenne i gospodarstwa domowego Specjalność: porcelana, szkło

Czarnków, Pl. Wolności 15 8b-130

St. Grupański

Skład żelaza,

narzędzi i sprzętów kuchennych

Rok założenia 1907

Czarnków, ul. Gen. Sikorskiego nr 13

Telefon 50 8b-132

Drogeria pod Lwem

Roman Szulczewski

Czarnków, Plac Wolności 16 — Telefon 110

lakiery, farby, pokosty, doskonałe środki do zaprawy zbóż: „Ziarnik”, formalina, kamień niebieski — środki owadobójcze 8b-131

Dnia 6 sierpnia 1948 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, droga córka, synowa, siostra, szwagierka, ciotka i stryjanka, śp.

z Krychów

Monika Danuta Kierczyńska

przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 9 bm., o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

Msze święte zostaną odprawione dnia 9 bm. o godz. 7.30 w kościele Najśw. Serca Jezusowego na Jeżycach, dnia 10 bm. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Wojciecha.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, ul. Babińskiego 7

Warszawa, Kraków

18159

Antoni Woltman

Czarnków ul. Stalina 7

Skład części rowerowych

naprawa rowerów, wirówek, maszyn do szycia, stawianie autogeniczne oraz skup wszelkich części wirówkowych 8b-133

Spółdzielnia Pracy „STOLARZ“

z odp. udz.

w Czarnkowie, pl. Wolności 17 - Telefon 66
ma stałe na składzie:

kuchnie - sypialnie - gabinety - jadalnie
Wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa budowlanego 8b-127

Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odp.udz.

„JEDNOSC“

w Czarnkowie

prowadzi 7 sklepów i poleca Szan. Członkom i Od-
biorcom artykuły spożywcze, gospodarstwa domo-
wego, tekstylne oraz wyroby P. M. S. i P. M. T. 8b-126

Urządzenia:

alarmów pożarowych sygna-
lizacyjnych, telefonicznych

wykonuje

p6286

„TELEFONIA“

Poznań, Kramarska 25 — tel. 45-38

Kanadyjki męskie

po cenę zł 3.374,—

z gabardyny bawełnianej „Panora“
w pięknych kolorach: beż i popielaty

połącza
Tani Zakup — Feliks Konieczny

Poznań, Dąbrowskiego 46 — Tel. 34-61 i 39-16
wejście z Rynku Jeżyckiego p6290

ELEGANCKIE UBRANIA MĘSKIE

NAJWIĘKSZY WYBÓR — NAJNIŻSZE CENY

Płaszcz męskie i damskie, Prochowce, Blezery

Ubranka chłopięce — Spodnie — Materiały ubraniowe i jedwabie
sukienkowe oraz wytworną bieliznę damską i męską — poleca

Edward Michaeli

Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, tel. 22-14 i 16-54

Zakłady Mechaniczne

H. Sulski i Ska

Wykonuje: prasy hydrauliczne, formy do
produkcji gumy i akumulatorów oraz
wszelkiego rodzaju armaturę

Gorzów Wlkp., Wandy Wasilewskiej 105

Lekarskie

Dr med. K. Paszkowski, spec-
jalista w chor. skórnych i
wenerycznych powrót. Po-
znań, Matejki 51 (przy par-
ku Wilsona). 17235

Dr Woroszyński, specjalista
chorób gardła, nosa, uszu, Fo-
cha 48, powrót. 18168

Wróblem. Fr. Kroczyński, den-
tysta, 27 Grudnia 15. Telefon
98-19. 17765

Wróblem — lekarz-dentysta
Jaworowicz, Mickiewicza 24,
tel. 21-58. 17912

Wróblem, M. Piątkowska, den-
tystka, Marsz. Focha 51.
18157

Wolne posady

Szwedki pomocnik na damskie
potrzebny — Św. Marcin 22.
18076

Saksofonista

alt, klarnet, pierwszo-
rzędna siła potrzebny
1 września. — Oferty
Głos Wlkp. Focha 16
nr 1732. F1401

Dziewczyna z gotowaniem na
provincję zaraz potrzebna za
dobrym wynagrodzeniem, Zgło-
szenia Wódna 22, Firma Gra-
czyk. p6279

Przechodzącą na cały dzień do
dziecka, starsza, zatrudni na-
tymczas. Łódzka 6 m. 3
prawo. 78d

Cholewkarze potrzebni. Matej-
ki 50 m. 1. 18032

Panienska do 2 dzieci 4 i 14 lat
do Wałbrzyska zaraz potrze-
bna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ra-
czyńskich 9 m. 14. p6305

Technik dentystyczny, biegły
w kauszku, potrzebny zaraz.
Zgłoszenia: Szewska 20 m. 4.
c2530

Handlowiec wykwalifikowany
potrzebny do działu sprzedaży.
Podania z życiorysem proszę
składać w PCH-Cukiernice,
Poznań, Cieszkowskiego 1.
18114

3 księgowych

samodzielnych oraz

2 agentów

sprzedaży

przyjmie zaraz.

Centrala Rybna

C.S.P.

Poznań, Szyperska 20

p6326

Najciekawsze audycje radiowe na wtorek 10. 8. 48

7.20 Kontent dla świata pracy. 6.00 Audycja poranna; 6.15
Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skróty wiadomości; 7.05
Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dziękuję ci, 41 odcinek po-
wiesci Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dzien-
nik południowy; 12.25 Muzyka klasyczna; 12.45 Audycja dla
wszyscy z Gdańska; 13.00 Koncert rozrywkowy; 13.45 i audycja z
cyklu „Kompozytor tygodnia” — Maurice Ravel; 14.50 Kalej-
doskop muzyczny; 15.20 „Książka tygodnia” — Felieton;
15.30 „O niedźwiedziu tańcu” — audycja muzyczna dla dzieci;
16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 „Jedziemy do Krynic
Morskiej” — pogadanka; 16.30 „Na swojską nutę”; 17.00
„Pułapka młodości” — siuchowisko; 17.45 „Gramy w szachy”;
18.00 „Mówi Włostwa Ziem Odszyskany”; 18.05 „W rytmie
tanczy”; 18.45 „Jak zostałem pisarzem” — felieton; 19.00
Audycja słowno-muzyczna p. o. zakończonych; 19.45
19.30 „Emancypantki” 35 odcinek powieści Bol. Prusa; 19.45
Koncert symfoniczny; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.50 Skrzynka
techniczna; 22.00 Muzyka taneczna; 22.40 Komunikat Polskiego
Radia z XIV Olimpiady; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10
Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.

Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10,
i p. r., telefon: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 15).
Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa
Spółdzielczego Poznań nr 8.

Cennik ogłoszeń: Za 1-linowy milimetr lub jego miej-
sce: za tekstem (strona 8-linowa) do 70 mm 30,—
zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,—
zł, od 201 do 300 mm 55,— zł, ponad 300 mm 75,— zł;
większe wśród drobnych (strona 8-linowa) do
50 mm (tylko 1-linowe) 50% drożej od zatekowanych;
powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejlinowe 100% drożej
od zatekowanych; ogłoszenia zaobce za tekstem
(strona 8-linowa) do 70 mm 25,— zł, od 71 do 120
mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60,— zł, od 201 do
300 mm 80,— zł, powyżej 300 mm 100,— zł; w tek-
ście redakcyjnym (strona 5-linowa) do 70 mm
100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200
mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej
300 mm 220,— zł. Zestaw tabelaryczny, kombinowany
i bilans 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% dro-
żej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierw-
sze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze
słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł);
wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,—
zł, każde dalsze słowo 25,— zł (najmniejsze ogłoszenie
250,— zł); w wydaniach niedzielnych i świątecznych
wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
K—50993

P. K. O.

V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i p. r. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dziewczyna z gotowaniem na
wyjazd. Potworowskiego 2a
m. 6. 18143

Robotnik do składni, węglą po-
trzebny. Garbary 13. 18108

Woznica potrzebny z całkowi-
tym utrzymaniem. Skład we-
glia, Kaczmarek, Luboń, Dwor-
cowa 7. 18034

Mieścizna zatrudni serowara
specjalistę na sery topione.
Oferty Głos Wlkp. nr 18023.

Przyjmujemy fornirarzy, rze-
źniarzy, dużą praktykę. Placa
wg umowy i kartki pierwszej
kategorii. Odlewania Zeliwa,
Świnoujście. 8a-57

Laborant-chemik do laborato-
rium fabrycznego natychmiast
potrzebny. Zgłoszenia osobiste
lub pisemne z życiorysem i od-
pisami świadectw do Odlewni
Zeliwa Ciągłowego w Dąbrowie
Młynie, pow. Czarnków, woj.
polskie. Mieszkanie zapo-
wione. 8b-122

Dziewczyna samodzielna, star-
sza, uczciwa, lubiąca dzieci —
Przybyszewskiego 17 m. 3.
18096

Kierownictwo budowy
mostu w Poznaniu
poszukuje

pracowników
i zycznych

Zgłoszenia:
ul. Mostowa,
Most św. Rocha.
8b-146

Młodsza siła biurowa. Oferty
pisemne wraz z życiorysem
„Auto-Stop”. Fredry 13.
p6319

Slusarz, tokarz, z dużą prak-
tyką do warsztatu podrocznego
odlewni na samodzielne roboty
naprawy maszyn poszukuje-
my. Placa według umowy,
kartki pierwszej kategorii. Of.
własnoręcznie pisany, szcze-
gółowym życiorysem składać
Głos Wielkopolski nr 8a-58.

Magazynier znający księgo-
wość potrzebny do magazynu
zbożowych. Mieszkanie za-
pewnione. Zgłoszenia: Składowa
Czyszczalni Nasion w Prus-
kach, pow. Miłicz. 8a-69

Potrzebujemy 20 robotników 30
przez ziemny oraz 3 monte-
rów i 3 pomocników na cen-
tralne ogrzewanie. Zgłoszeń
do Wojskowego Przedsiębior-
stwa Budowlanego. Poznań, ul.
Solna 16a. 8a-54

Majątek Pepowo, pow. Gostyń,
poszukuje prac bieżących ma-
szynistki-korespondentki ze
znajomością prac biurowych
na warunkach umowy zbioro-
wej w rolnictwie. Zgłoszenia
pisemne lub osobiste: Zar-
ząd Majątku Pepowo, tel. Pe-
powo 7. 8a-71

Szuka posady

Księgową z praktyką, księgo-
wość przebitkowa, jednolity
plan kont, zaraz. Oferty Głos
Wielkopolski nr 18105.

Starsza, uczciwa, inteligentna
przyjmie posadę, najchętniej w
handlu może zająć się i do-
mem. Gulczyńska, Piaski, pow.
Gostyń, ul. Warszawska 62.
17960

Inteligentna gospodyni, lat 48,
ukończona szkoła gospodarcza,
posiada referencje, poszukuje
zaraz posady. Chelmońskiego
20 m. 10. 18150

Nauczyciel fizyki, matematyki
(magister fizyki), poszukuje
posady w miejscowości zdra-
wej (zapewna, mieszkanie). Of.
Głos Wielkopolski nr 18100.

Nauka

Kursy pisania na maszynie
ślepa metoda, wszystkimi pal-
cami — Piotr Pieprzyski, Po-
znań, al. Marcinkowskiego 26,
telefon 23-62. Dla zamieszko-
wych kursy listowne. p6194

Sprzedaż

planina najkorzystniej w Dry-
gas, Skarbowa 15. p6195

Wille, kamienice (także wy-
palone), parcele, tereny, go-
spodarstwa, szybko sprzedasz,
tanie kupisz tylko przez firmę
„Union”. Poznań, Rzezyń-
spolitej 4, tel. 11-69. 17070

Pianina markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

Prasy excentryczne, nowe, 15
i 36 ton, sprzedaje „Hatech”,
Marcina 65. p6125

Pasy balasta, gumowe, poleca
ze składu „Hatech”, Marcina
nr 65. p6127

Mebie różne, wielki wybór,
korzystnie. Janiak, Poznań, Ry-
baki 6 w podwórzu p6276

Wycieczki markowe, fisharmonie
sprzedaje — kupuje, Po-
znański Skład Pianin, Ogró-
dowa 1. p6071

Materace, różna metalowa, 12-
żanek wykonuje „Rekord”, ul.
Kurzanowa (boczna Ratuszo-
wej). 8b-63

700 tys. widzów 350 tys. f. szterlingów

dotychczasowy bilans XIV Igrzysk Olimpijskich

IGRZYSKA olimpijskie oglądało dotychczas ponad 700 tys. osób. Do końca tygodnia spodziewany jest udział ponad 1 miliona widzów. Dotychczasowy wpływ ze sprzedanych biletów przekroczył 350 tys. funtów szterlingów. Suma ta przewyższa ogólny wpływ ze sprzedanych biletów na Olimpiadzie w Berlinie w 1936 r.

Po sześciu dniach zawodów nieoficjalna punktacja XIV Olimpiady przedstawia się następująco:

1. USA — 218 pkt. (w tym 82 pkt. w pływaniu), 2. Szwecja — 65 pkt. (z tego 10 pkt. w pływaniu), 3. Francja — 51 pkt., 4. Węgry — 42 pkt., 5. Holandia — 41 pkt., 6. Australia — 38 pkt., 7. Anglia — 26 pkt., 8. Finlandia — 25 pkt., 9. Dania — 23 pkt., 10.—11. Włochy i Jamaiki — po 22 pkt., 12. Norwegia — 18 pkt., 13. Austria — 15 pkt., 14.—15. Czechosłowacja i Argentyna — po 14 pkt.

Już tylko czterech w finale turnie'u piłki nożnej

Do półfinału olimpijskiego turnieju piłki nożnej zakwalifikowały się cztery zespoły: Dania (po zwycięstwie nad Włochami 5:3), Szwecja (po zwycięstwie nad Koreą 12:0), Jugosławia (po zwycięstwie nad Turcją 3:1) i Anglia (po zwycięstwie nad Francją 1:0).

Losowania półfinału przyniosły następujące zestawienie drużyn: 10 sierpnia na stadionie w Wembley Dania grać będzie ze Szwecją (sędzia Boardman — Anglia), a w dzień później — 11 sierpnia również na głównym stadionie w Wembley spotka się Jugosławia z Anglią (sędzia Holender Vancermier).

Panuje przekonanie, że mecz Dania — Szwecja jest właściwie finałem turnieju, a zwycięzca jego będzie mistrzem olimpijskim.

Sukces Gierutty

Siódma konkurencja 10-cioboju — rzut dyskiem zakończyła się sukcesem Polaka Gierutty, który wynikiem 41,80 m zajął drugie miejsce. Drugi z zawodników polskich Adamczyk uzyskał wynik 39,11 m — 686 pkt. Kuźmicki osiągnął rzut 38,06 m — 655 pkt. Klasyfikacja rzutu dyskiem: 1. Mathias (USA) 44,00 m — 834 pkt., 2. Gierutto (Polska) 41,80 m — 765, 3. Dayer (Belgia) 41,54 m — 757, 4. Kistenmacher (Argentyna) 41,11 m — 744, 5. Staven (Norwegia) 41,06 m — 743, 6. Heinrich (Francja) — 40,94 m — 739 pkt.

Blankers-Koen najlepszą lekkoatletką świata

Największym sukcesem indywidualnym na obecnych Igrzyskach poszczycić się może doskonała sprinterka holenderska Blankers-Koen, która zdobyła dotychczas 3 złote medale olimpijskie: w biegach na 100 m, 80 m p. pł. i 200 m. Holenderka jest pierwszą kobietą, która zdobyła w ciągu jednej olimpiady 3 złote medale. Potrójny sukces stawia ją na czele lekkoatletek świata. Na tym zapewne nie skończy sukcesy Blankers-Koen, która startować będzie jeszcze w skoku wzwyż. Jako rekordzistka świata w tej konkurencji (1,71 m) Holenderka ma szansę zdobyć jeszcze 4 złote medale olimpijskie, jest bowiem i tutaj zdecydowaną faworytką.

Zdobycie trzeciego złotego medalu przez Holenderkę w biegu na 200 m powitało było niezwykle owacyjnie przez liczne zebranych widzów. Bieg odbywał się podczas deszczu. Blankers-Koen prowadziła od startu do mety, wyprzedzając Angielkę Williamson o około 5 m.

Dalsze medale pływaków amerykańskich

Finał wyścigu pływackiego na 100 m st. grzbiet. przyniósł dalsze medale olimpijskie doskonałym pływakom amerykańskim, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Jako pierwszy przybył do mety Slack (USA) w czasie 1:06,4 min. przed swoim rodakiem Cowellem — 1:06,5. Dalsze miejsca zajęli: 3. Vallerey (Francja) 1:07,8, 4.—5. Chaver (Argentyna) i Mejia (Meksyk) w jednakowym czasie 1:09,0, 6. Wiid (Pld. Afryka) 1:09,1.

Znakomity pływak amerykański

Verdeur pobili po raz drugi w ciągu dwóch dni rekord olimpijski na 200 m st. klas. W eliminacjach Verdeur ustanowił nowy rekord w tej konkurencji wynikiem 2:40,0, a w półfinale uzyskał wynik również lepszy od dawnego rekordu olimpijskiego — 2:40,7 min.

Dotychczasowy rekord olimpijski wynosił 2:42,5 i należał do Japończyka Hamury (ustanowiony na Olimpiadzie w Berlinie).

Draves (USA) pierwsza w skokach z wieży

Finał skoków z wieży w konkurencji żeńskiej zakończył się sukcesem zawodniczki amerykańskiej Draves, która już od pierwszych skoków obowiązkowych uzyskała wyraźną przewagę punktową nad pozostałymi. Draves, która zdobyła przed tym złoty medal w skokach z trampoliny, jest pierwszą zawodniczką w historii Olimpiad, która wygrała obydwie te konkurencje (skoki z wieży i z trampoliny).

Finał: 1. Draves (USA) — 68,86 pkt., 2. Elsner (USA) 66,28 pkt., 3. Christofersen (Dania) 66,04, 4. Staudinger (Austria) 64,59, 5. Stover (USA) 62,63, 6. Pellissard (Francja) — 61,07.

Amerykanki triumfują w sztafecie 4x100

Finał 4x100 m przyniósł dalszy sukces pływaczkom amerykańskim, które zdobyły w tej konkurencji złoty medal, ustanawiając wynikiem 4:29,2 nowy rekord olimpijski. Sztafeta szwedzka zdyskwalifikowana została za przedwczesny start zawodniczki na trzeciej zmianie.

Finał: 1. USA 4:29,2, 2. Dania — 4:29,9, 3. Holandia — 4:31,6, 4. Anglia — 4:34,8, 5. Brazylia — 4:49,1, 6. Francja — 4:49,8.

Eliminacje wyścigu pływackiego na 1500 m st. dow. rozegrano w 6 seriach, z których 2 pierwszych zawodników oraz 4 z najlepszymi czasami spośród wyeliminowanych zakwalifikowało się do półfinałów. Z konkurencji tej wycofał się czołowy pływak francuski Jany.

I przedbieg: 1. Heusner (USA) 20:29,6 min., 2. Voeroes (Węgry) 20:31,9.

II przedbieg: 1. Mc Lane (USA) 20:17,7, 2. Hale (Anglia) 20:31,9.

III przedbieg: 1. Stipetic (Jugosławia) 20:10,5, 2. Bland (Anglia) 20:13,9.

IV przedbieg: 1. Csordas (Węgry) 20:06,8, 2. Ostrand (Szwecja) 20:19,8.

V przedbieg: 1. Marshall (Australia) 20:01,1, 2. Novus (USA) 20:11,0.

VI przedbieg: 1. Mitro (Węgry) 20:15,0, 2. Bartusek (Czechosłowacja) 20:19,4.

Z zawodników, którzy odpadli w eliminacjach dopuszczono do półfinału: Wellington (Anglia), King (Kanada), Bruggsmann (Meksyk) i Holt (Argentyna).

Kto najlepiej strzelał z karabinu na odległość 300 m

Finał strzelania z karabinu na odległość 300 m: 1. Gunin (Szwajcaria) 1120, 2. Vanhonen (Finlandia) — 1113 pkt., 3. Roegeberg (Norwegia) — 1110 pkt., 4. Johansson (Szwecja) — 1104 pkt., 5. Leskinen (Finlandia) — 1103, 6. Elo (Finlandia) — 1095 pkt.

Ruch wioślarski w Henley

Regaty wioślarskie są na obecnej Olimpiadzie bardzo licznie obsadzone. Ponieważ tor w Henley pomieścić może tylko 3 łodzie, organizatorzy zmuszeni są przeprowadzać wyścigi w kilku seriach.

Wielkie Wojskowe Zawody Strzeleckie w Biedrusku

Celem wykazania sprawności strzeleckiej i kwalifikacji bojowej żołnierzy Odrodz. W. Polskiego, DOW. zorganizowało w Biedrusku wielkie zawody strzeleckie o mistrzostwo Okręgu Wojskowego. Uroczyste zakończenie mistrzostw, połączone z rozdaniem nagród dla najlepszych strzelców nastąpi dzisiaj, w niedzielę 8 bm. o godz. 14 w Biedrusku na które organizatorzy zapraszają serdecznie szerokie rzesze społeczeństwa poznańskiego.

Dow. Okr. Wojsk. nie zapomni o publiczności i przygotowało szereg urozmaiceń jak: bezpłatne strzelanie z karabinu, przejażdżki ślizgowcami i pontonami po Warcie, oraz szereg innych niespodzianek.

Doborowa orkiestra wojskowa oraz bogato zaopatrzony bufet na miejscu. Dojazd koleją do stacji Bolechowo.

Ogórkowe brewerie

Już od czasów Gutenberga słowo drukowane, a ściślej gazeta, przeżywa w okresie kanikuły coś, co na giełdzie określa się mianem tendencji słabą. Upały, urlopy, zamknięte uczelnie, ucieczka z miast — wszystko to wpływa dzwinnie osłabiająco na nurt naszego życia.

W tym okresie dziennikarz pracować musi z zdwojoną energią: za siebie i kolegę, który „moczy” się w Bałtyku, albo „bierze” właśnie Śnieżkę. Zdobyć się musi dalej na energiczniejsze wyszukiwanie tematów, byle tylko dać czytelnikowi codzienną „pożywkę”.

Interesujące, i to bardzo interesujące, jest przejrzenie kilku różnych dzienników w okresie ogórków. Jak starają się różne pisma przebrnąć przez trudności kanikuły. Weźmy pod uwagę choćby już nie samą tematykę, ale tylko sposób ich podawania. Śmiem twierdzić, że np. po tytułach felietonów, czy artykułów i sprawozdań można stwierdzić... natężenie upałów.

Jakież więc szalone musiały być upały w ostatnich dniach w Warszawie! Przewertowałem kilka ostatnich numerów popularnego w Warszawie pisma. Przecieram oczy i zamieram z przerażenia. Pomyślny nad takim tytułem:

„SZALEŃSTWO” PO CAŁEJ POLSCE 40.000

warszawskich dzieci
dobiega końca

Boże! Co się stało? Tyle dzieci dobiega końca. Pióro nie chce wypisać słów: końca czego? Czytam dalej i okazuje się ku nieopisanemu mojemu radości, że dzieci stolicy kończą jakiś tam turnus na koloniach wypoczynkowych. Odetchnąłem.

A o czym też dowiemy się z artykułu, który w tymże samym dzienniku zaopatrzone takim tytułem:

Cudowne niemowlę Pierwsze urodziny zabkowanie skończone Drugie pełna dojrzałość

Konia z rzedem temu, kto zrozumie tę zagadkę. Trzeba więc czytać. Z tek-



W rozgrywkach piłki nożnej o mistrzostwo Związku Radzieckiego — „Spartak” pokonał „Torpedo” (Stalingrad) 2:0 a inna drużyna moskiewska — „Torpedo” odniosła zwycięstwo nad „Dymano” z Mińska. W tabeli prowadzi „Spartak” przed Dymano.

Teniseowe międzynarodowe mistrzostwa Czechosłowacji zakończyły się sukcesem Drobego, który w finale gładko pokonał Węgry Stółę 6:4, 6:1, 6:3.

W Chicago odbyło się spotkanie zawodowych bokserów, w którym Estonczyk Raadik zwyciężył Amerykanina Sherrera przez t. k. o. w 8 rundzie.

Celem podniesienia technicznego poziomu młodych piłkarzy RKS „Legia” zorganizował w Krakowie ciekawą imprezę pod nazwą „pięciobój piłkarski”, składający się z następujących konkurencji: bieg 100 m, prowadzenie piłki na dystansie 120 m między przeszkodami, strzał z obu nóg w biegu, wykop z obu nóg na odległość oraz główkowanie do celu. W ogólnej punktacji zwyciężył Czech (Legia) przed Kuciem (RKS Borek) i Rajtarem (Krowdża).

Na szosowe kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w Amsterdamie po 15 sierpnia wyjadą Polacy w składzie: Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Kapiak i Napierala, którzy zostali zgłoszeni do biegu na 220 km dla amatorów. Oprócz tego w biegu dla zawodowców na dystansie 270 km P. Z. Kol. zgłosił przebywającego stale we Francji doskonałego polskiego kolarza, Feliksa Klabińskiego — uczestnika ostatniego „Tour de France”.

Do Wrocławia przybywa bokserska reprezentacja Rzymu aby rozegrać w odremontowanej Hali Ludowej towarzyskie spotkanie z drużyną Wrocławia. Włosi przyjadą do nas z Czechosłowacji, gdzie odbywają zwycięskie turnie.

W Nowym Targu odbywa się obóz kondycyjny dla młodych piłkarzy zorganizowany przez Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, w którym staraniem Poznańskiego Okręgu bierze udział 30 najzdolniejszych młodzieńców. W Chodzieży natomiast zorganizowano obóz dla 72 juniorów którego kierownikiem jest p. Stanisław Smiglak. Fachowych instrukcji udzielać im będą gracze ligowi „Warty” pp. Flieger Michał i Nowicki Edward.

stu artykułu dowiaduję się, że chodzi tu o budowę warszawskiej trasy W—Z. Logiczny (?) tytuł, prawda? W pewnej chwili odczuwam coś w rodzaju szkoku. Bo proszę:

„Chaussony” wzięły rozpęd w Paryżu pokażą „D” jak się jeździ

Nie potrzeba mieć brudnej fantazji, żeby nie pomyśleć iż... Ech, nie warto pisać!

Potem czytam coraz bardziej drżący i niespokojny o tym, że:

MARSZAŁKOWSKA gładka jak stół „H” ja pokochało i zostanie



Widok nieba w sierpniu: dnia 1 o godz. 24; dnia 15 o godz. 23; dnia 30 o godz. 22.

Niebo gwiazdziste w sierpniu

Niebo sierpniowe to „Polskie Niebo”, ozdobne w piękne gwiazdozbiory letnie i przepasane wstęgą Drogi Mlecznej, wyraźnie już występującej na tle niezakłóconym odbłaskami Słońca. O północy Słońce znajduje się bowiem 23 stopnie pod horyzontem, a więc o 7 stop. poniżej granicy dla której zachodzą jeszcze zjawiska zmierzchowe. Pięć gwiazd pierwszej wielkości zdobi niebo sierpniowe: są to: Wega w pobliżu zenitu, Altair na Drodze Mlecznej niedaleko południka, Antares nad horyzontem południowo-zachodnim, Arktur na zachodzie oraz Kapella nad północno-wschodnim horyzontem. Droga Mleczna biegnie od północnego-wschodu ku południowemu-zachodowi. Na jej tle występują — licząc od północnego-wschodu — gwiazdozbiory: Wolarz z jasną Kapellą, tuż obok Perseusza: gwiazda beta Perseusza, zwana Algolem jest gwiazdą o zmiennym blasku. Zmiennosc jej została stwierdzona w roku 1670 przez Włocha Montanari. Dziś wiemy, że Algol jest gwiazdą podwójną, i że zmiany blasku są spowodowane wzajemnymi zakryciami gwiazd układu, ponieważ składniki krążą po orbitach, których płaszczyzny przechodzą przez Ziemię. W Perseuszu znajdują się gromady gwiazd h i chi Perseusza, które w luncie przedstawiają wspólny widok setek gwiazd, blizujących jak kłojoty na tle nocnego nieba. Za Perseusem widnieje na tle Drogi Mlecznej gwiazdozbiór Kassiopei: gwiazdy jej tworzą literę M albo W. Ta właśnie litera była w swoim czasie powodem sporów pomiędzy astrofizykami rosyjskimi a niemieckimi. Obok Kassiopei znajduje się Cefeusz, a dalej rozciągają się Łabędź, którego jaśniejsze gwiazdy tworzą kształt krzyża. Beta Łabędzia jest gwiazdą podwójną, widoczną już przy pomocy małej lunety. Jaśniejsza z gwiazd jest czerwona, a sąsiad zaś jest błękitny. Na zachodnim skraju Drogi Mlecznej znajduje się gwiazdozbiór Łutni z jasną gwiazdą Wega, po przeciwną zaś stronę Drogi Mlecznej blizszy gwiazda pierwszej wielkości Altair w gwiazdozbiórze Orła. Według greckiej mitologii był to orzeł Zeusa, i miał być tym orłem, który na rozkaz Zeusa porwał Ganimedesa do nieba. Nad Orłem znajduje się mały gwiazdozbiór Strzały, skierowany ostrzem ku wschodowi. W gwiazdozbiórze Łabędzia Droga Mleczna ulega rozwidleniu; jej odnoga wschodnią biegnie poprzez Orła i Strzelca, zachodnią zaś przez Wężownika i Skorpiona. Pomiędzy tymi odnogami rozmieszczone są gwiazdy Węża, którego zwoje przepłatają się z gwiazdami Wężownika. Oba te gwiazdozbiory wybiegają poza Droga Mleczną.

Na wschód od ogona gwiazdozbioru Węża znajduje się gwiazdozbiór Tarczy Sobieskiego. Jest to trójkąt gwiazdowy, którego wąską podstawę wschodnią tworzą dwie gwiazdy piątej wielkości, a szczyt tworzy gwiazda czwartej wielkości. Gwiazd tych,

Przechodniu, powiedz
Czterem Wiatrom
czemuś je rozbił
na Długiej?

albo wreszcie, że

Zabytkowe śmieci widziały konny tramwaj

Szarada za rebusem, rebus za szaradą. Im większy upał, tym zawilsze tytuły rebusowe. Te ogórkowe brewerie stoją zawsze w stosunku proporcjonalnym do skwaru. Wyobrażam sobie, jak wyglądałyby tytuły, gdyby tak nagle niektórzy redaktorzy ulegli porażeniu słonecznemu. Przysięgam, że ukazałby się na pewno taki tytuł:

TRABA JERYCHOŃSKA
KOT W ZUPIE
SIERPTEM W GĘBIE
A treścią artykułu byłby reportaż ze zniw.
Murwane, ale rzeczywiście reportaż mógłby się ukazać tylko w naszym ukochanym warszawskim „Wieczorze”.
Tad. H. Nowak